

Sobota 3. czerwca 1922

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 30 Mł.

Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . 660 zł.

Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową 720 zł.

Prenumerata miesięczna zagranicą . . . 900 zł.

Adres: WIEK NOWY, Lwów, ul. Sokola 1. L. 111

własny). — Konto pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.334

Telefon Redakcyi, Administracyi i Drukarni Nr. 13.

Popularny dziennik ilustrowany
wychodzi we Lwowie każdego dnia po południu.

Zawalenie się 3 - piętrowej kamienicy przy Krakowskiej.

Pod gruzami zabici i ranni.

Stara rudera zarysowała się już dawniej. - Kamienica rozsypała się w jedną olbrzymią kupę gruzu i drzewa. - Na miejsc wypadku zwabił huk wielotysięczne tłumy. - Rozdzierające jęki mieszkańców z pod rumowiska. - Wydobywanie rannych. - Wśród ofiar przeważają kobiety i dzieci. - Dalsza katastrofa nad ranem. Ranny strażak i żołnierz.

(k) Niebywała, wstrząsająca katastrofa, miała miejsce wczoraj wieczorem przy ulicy Krakowskiej. O godz. pół do 10 wieczorem, zawaliła się momentalnie olbrzymia 3-piętrowa kamienica pod liczbą 8, pociągając za sobą liczne ofiary, tak w mieszkaniach, jakoteż wśród przechodni.

W pogodny wieczór.

Ulice śródmieścia były wieczorem gwarne. Szalony wicher, który z piekielną siłą gwałcił dzień wczorajszy drzewa, bił o mury domów. Tłukł szyby w oknach nieopatrznie otwartych, wieczorem nagle zcichł. Nad miastem rozpostarła skrzydła cudowna pogoda a ciche niebo obsiane gwiazdami, wywabiało tysiące mieszkańców. Nic więc dziwnego, że na ulicach centrum miasta było bardziej rojno i gwarno, niż zazwyczaj.

W pogodny nastrój wieczoru wdarł się nagle dysonans. O uszy ludzkie uderzył wielki, nieopisany huk, jakby w pobliżu padło

100 pocisków armatnich.

Zaniepokojone tłumy rzuciły się w zachodnią stronę rynku, zwiększały się, wzbierały i w jednej chwili cała ulica Krakowska i wszystkie ulice przyległe zapelnily się

wielotysięcznym mrowiem rozkołysanych ludzkich głów.

I ludzka masa rosła dalej, wyżej, oczyma na miejsce, gdzie rozegrała się katastrofa. —

Widok był wstrząsający! Ulicę pokryła

olbrzymia kupa gruzu po wysokość pierwszego piętra, skruszonych cegieł, połamanych belek i cały dach blaszany, zmiażdżony i powygnany jak szmata.

Nad tem straszliwym rumowiskiem unosiły się nieprzebyte, duszące chmury dymu z których

chwilami wydzierał się obłąkany, niehumaniczny krzyk kobiecy.

Zdawało się, że ściśnięte szpony nieodgadnionej ręki przeznaczenia wydzierają z tych piersi kobiecych razem z krzykiem ostatnim — życie.

Tam, pod murem, w kącie wcisnęła się szczupła dziewczyna, żydówka, wystraszona i biała od pyłu,

obłąkanymi oczyma, w których tańczyło

śmiertelne przerażenie

wpatrzyła się w kupę gruzów, pod którymi została jej najbliższa rodzina i nagle wybuchła spazmatycznym, nieukończonym płaczem.

Gdziekolwiek mały chłopczyka, zabrudzony i boso, w lekkim ubranku, wbił swoje dziecięce, strasznie zdziwione oczy w ten dym i patrzył, patrzył bezradnie. Wyglądał, jak mały obszarpany ptaszek, burzą wyrzucony z gniazda, bezradny i bezsilny, nieświadomy jeszcze,

czy ma błogosławić los za ocalone życie, czy przeklinać za to, co w tej chwili stracił

W oddali dudniał już wozy straży pożarnej. Zbliżają się szybko, szybko. Rozstępują się ludzkie masy i po chwili na tych dymiących gruzach, pod którymi słychać jęki ludzkie, uwijają się oni sprawnie, celowo, czarni — jak potępienci.

Lecz nie! Aniołami są raczej, którzy z brawurą pogardą śmierci wspinają się po gruzach, choć ściana się rysuje i grozi nowym upadkiem.

(Dalszy ciąg na stronicy czwartej)

Kino „WANDA“

ul. Trzeciego Maja 11.

Kino „WANDA“

Pożar cyrku

pełen sensacji dramat amerykański w 6 wielkich aktach, w roli gł. słynny atleta MARYO GUAISKA AUSONIO.

Anioł pokoju czy szatan wojny.

(M) Ostatnie wiadomości nadchodzące z Paryża zdają się budzić przypuszczenia, że nadwreżone przez Genuę stosunki angielsko-francuskie zwołna się zaczyna poprawiać. Lloyd George wysłał się jak mu tylko jego dowcip i spryt na to pozwalają, by przekonać angielską Izbę gmin, iż on jest najgorętszym rzecznikiem najlepszych stosunków Anglii z Francją i że chce pracować wspólnie z demokracją francuską nad pokojem Europy tak, jak pracował z nią nad obroną Europy przed atakiem Niemiec. „Temps” zareagował na to zapewnienie bardzo sceptycznie i zaznaczył, że jeśli ma to być praca tylko z pewnymi partiami francuskimi, to musi ostrzedz premiera Anglii przed mieszaniną się do wewnętrznej polityki Francji. Być może, że przez owe partje rozumie „Temps” także i zwolenników Gustawa Herve, który głosi dziś ideę zbliżenia francusko-niemieckiego za cenę pewnych ustępstw ze strony Polski na rzecz Niemiec.

Miedzy wystąpieniem Lloyd George'a w roli anioła pokoju w Genui i po Genui w Izbie a tem, co się dzieje na granicy polskiej w bolszewii, trudno jest nie dopatrzeć się pewnego związku, dla nas dość niemiłego.

Lloyd George uważa ośmiomiesięczny pakt o niezaatakowaniu za istotnie wielki rezultat genuńskiego zjazdu. Może to czynić dlatego, że zarówno przed zwołaniem zjazdu, jak i podczas jego trwania usiłował wmówić w Europę, że stoi ona w przededniu groźnej eksplozji wojennej, a z atmosfery wzajemnej podejrzliwości musi z konieczności wynikać konflikt zbrojny. Dlatego należy zjechać się w Genui i załatwić business naftowy w interesie popieranej przez niego dynastji Samuelów.

Oczywiście, że te zapewnienia o grożącej wojnie nikomu tak bardzo nie przypadły do smaku, jak bolszewikom i Niemcom. To też chcieli oni dokumentnie pokazać światu, że na wojnę zanosi się istotnie, niech więc zjazd w Genui radzi grzecznie i nie daje się uwodzić podszeptom Francji, bo inaczej gotowo być źle — będzie wojna. „Wojna, wojna, wojna” — jak śpiewa chór w „Aidzie”. I oto ażeby zademonstrować, co grozi światu, zawarto układ w Rapallo o charakterze demonstracyjnym, niby potwierdzenie pogroźek Lloyd George'a, traktat, z powodu którego premier angielski rzekomo się dasał, ale który idzie zupełnie po linii jego polityki i służyć ma za argument oczywisty w jego zapewnieniach o grożącej Europie wojnie, i o tem, że przed ową wojną na krótki tylko czas ośmiu miesięcy ochroni Europę pakt o nieagresyi.

Podobnie, jak układ w Rapallo, leżą i wojskowe demonstracje sowieków na granicy Polski w interesie Lloyd George'a. Chce on niemi straszyć Europę i dać przez to sowiekom znakomity środek szantażu. Na szantażu w Rapallo, zainscenizowanym może pośrednio tylko przez Lloyd George'a, poznano się rychło i zamiast pomódz politykowi angielskiemu, obrócił on w niwecz jego sprytne plany, gdyż był to argument zbyt walny. Ale straszenie Europy rosyjskim napadem na Polskę trwa a bolszewicy z widoczną satysfakcją uprawiają ten szantaż, który tak bardzo odpowiada zamiarom premiera angielskiego.

Opinia francuska poznała się na istotnej treści pobrzekiwania feldmarszałka Trockiego (czy „marszałka” — z wesela żydowskiego — Bronsteina??) To też generał de Lacroix w półoficyalnym „Temps” wprowadzi, że wojennych pogroźek sowieckich nie należy brać na serio, bo wartość bojowa armii sowieckiej jest zbyt mała.

**Zbieracie złoto i srebro
ra Starb Bolesł. Zbiórka
zalmuje s'a Harad. Grę.
Rebiet, Lwów, ul. Ossol-
ińskich 1. 11.**

PLEBISCYT NOWELISTYCZNY „WIEKU NOWEGO”.

Godło: Z minionych dni.

Z minionych dni.

Nowela.

Nowele przeznaczone do nagrody czytelników. Rozstrzygnięcie głosowanie po ukończeniu druku nowel.

(Ciąg dalszy.)

— Panicza sokoła od śmierci chcesz strzedz... ale nie ustrzeżesz... sadzona mu nie dzik, to później. Woda na węglkach wrząca wywróżyła, jako w młodości życie od kuli postrada. A mało ich szukać będzie jego głowy? Na chyżych lotach, hukiem rozegnanie zagrzmią dokoła niego. Kruk czarnem piórem go naznaczył. A ty, córko, na zatrącie lecisz, odległi oczy twe na niego padły.

— Wolej mu było nie przychodzić tutaj. Makryma nie lekować. Uczony on może i mądry, ale nie dla cygana. Stary wódz rad jego nie słuchał. a ty na każdy paniczowy zew bieżysz, drzesz się przez czaty moskiewskie, w samo zarzewie się rzucasz, aż zczesznieś...

Znowu palce jej wykonały w powietrzu przedkie tajemnicze kreślenia tchem ust ogrze-

wane. Nagle umilkła. Przechyliła ucho w stronę boru.

Coraz wyraźniej słysząc było chrzęst gałęzi, jakoby kto skroś gęstwy drogę sobie torował. krzaki odchylał, konarami drzew kolebał.

Zerwała się stara z barłogu i podana naprzód, nasłuchiwała nieruchoma, by ten zwierz czatuiący.

Dygot szczęścia ją przejął, bezmoc radości, idzie przecie po ścieżynie Aruna, wraca, żywa jest..

Kiedy stanęła na kraju polany, matka pochłwyciła ją za rękę i jąla mówić szeptem gniewnym i razem skarżącym:

— O, ty, zatracenie moje.. Powrozem do chojara cię przywiążę, złego psa na straży twej postawię, byś nie latała. Ooo... już i nie zdzierzę dłużej.

Osunęła się stara na barłóg jakby z siły wyzuta. Anna obok matki na ziemi usiadła, objęła dłońmi zgięte kolano, — milcząc zapatrzyła się w srebrny krag miesiąca. Promienie oświectliły jej twarz wiośnianą, rzeźbiły dłuitem snycerskiem przecudne rysy, mżyły po jednolitej barwie lica, muskały sploty krucznych włosów, rozrzuconych na ramionach, zajaśniały na gładkiem czole, schmurzonem brwią łukową. Z pod tych gęstych łuków płomieniały czarne wielkie przepaściste oczy cyganki, oczy, zda się, zaziemskie, jakby głosu pełne, mowę własną mające, oczy, które skurwają ze swą głębią nierozeznaną, są jawą, czuć dusznych i cielesnych, żyjące mocniej od innych zmysłów, tajną myśl serca

zdradzające. Teraz oczy te wpatrzone w tarczę miesiąca zdążyły się wznosić ku niemu echo cichych słów, szepcanych przez usta.

— Pokąsam, matko, powrozy, choje przełamie, psa zduszę i... pójde..

Nagle ręce splotła jakimś zawodzącym ruchem i wiodła bolesciwie:

— A kto do nich tam pójdzie? skrytym w załajach boru kto wieści poniesie? Ogłędowska pani dała mi dziś pisanie i wielce prosiła, aby paniczowi ten papier oddać.. I na słowo mi jeszcze rzekła dla niego dobry, radości wielkiej nakaz, by z samotnej chaty do Ogłędowa biegał. Dowóz ano przyszedł i broni dla nich i przyodziewy*)

Stara, kołysząc głową w zdumieniu szepiała:

— Do samotnej chaty biegała... skroś cały bór, na przełaj przez pola, przez rzekę, za lasy miechowskie.. daleko, daleko.

— Nagle poczęła chichotać gorzko, urągłiwie:

— Gościniec tam ano wiedzie, bezpieczna jest droga... pewno, pewno..

Ozwała się Anna:

— Coby trudnego było iść, gdyby tam wiodł gościniec?... a tak.. kiedy rośla, to już przez piekło droga. — duma brzmiała w jej głosie. I nikomu nie dała ogłędowska pani donosu, a mnie..

(C. d. n.)

*) Plutarch polski — Traugutt str. 37.

A on jednak żyje...

„...Przyznajemy z dumą, że gdy miesięczniki literackie w **dzikiej, barbarzyńskiej Rosji** mają do 15.000 (piętnaście tysięcy!) prenumeratorów, a jest ich kilka, gdy rosyjscy autorowie (M. Gorkij) mają do 80.000 koron rocznego dochodu (Nowaczyński obliczał wówczas jeszcze dochody swoje w znienawidzonych koronach „krakowskich”) my bez miesięczników literackich wygodnie się obchodzimy, a nasi autorowie swobodnie umierają po szpitalach, o ile nie byli humorystami i wcześniej nie strzelili sobie w łeb”.

Adolf Neuwert-Nowaczyński.

Facecye Sowizdrzańskie, Kraków 1903 r. Nkt nie zaprzeczy, że p. Nowaczyński jest humorystą. Wiadomo jest również, że w czasach, o których pisał, ciężko chorował, czyli „umierał swobodnie po szpitalach”. Ale czy będąc humorystą, strzelił sobie w łeb?... O, takie rady miał zawsze dla bliznich, sam zaś znacznie sprytniej się urządzał.

Gdy już czuł, że źle z płucami, złożył wizytę śp. ordynatowi Krasieńskiemu i — jako znakomity luminarz satyry polskiej, poprosił o pieniądze na kurację. Pieniądze otrzymał, pojechał do Zakopanego i tam, dobrze się czując, za pieniądze Krasieńskiego napisał „Malpie zwierciadło”, w którym to, skądś nad bardzo dowcipnym — utworze w haniebnym sposób sponstrował rodzinę swego dobroczyńcy. Oburzony Krasieński zażądał od tego gentlemana wycofania nakładu, lecz autor, który nie chciał ponieść takiej straty, doprowadził do tego, że Krasieński sam wykupił cały nakład... Pierwszorządny humorysta i tu błysnął dowcipem, wydał bowiem drugi nakład.

Nie tak straszny więc dyabeł, jak go malują. Jak wynika z powyższego, humorystom nie działo się tak źle, by sobie musieli w łeb strzelać, owszem, mając złośliwy dowcip, robili zgoła dobre geszefty z wielbicielami swego talentu humorystycznego. W każdym razie źle nie wyszedł na humorystyce p. Nowaczyński. Bo dotąd wytrwał w zdrowiu i szczęściu i poucza nawet społeczeństwo o patriotyzmie i uczciwości na łamach „Myśli Narodowej”, prześcigając w pornografii „Bociana”... Taki już los autora humorystyki, że musi on mieć sumienie giętkie jak dowcip...

Czy nie mógłby dzisiaj M. Gorkij powtórzyć dosłownie tej facecyci o Nowaczyńskim, dowcipkując dla narodowej demokracji, zarabia w przeliczeniu na ruble sowieckie wprost astronomiczne sumy, podczas gdy autorowie rosyjscy umierają swobodnie w „raju bolszewickim”, „o ile nie byli humorystami” i wcześniej nie zostali rozstrzelani przez „czerezwyczałkę”.

Atrakcyjny odczyt o szczęściu.

(kp.). Niech szczerze pożałuje każdy, kto nie był na onegdajszym odczycie p. Franc. Bayla z Warszawy. Bo wszyscy, bez wyjątku, którzy zjawili się na prelekcji, oświadczyli że takiego odczytu jeszcze w życiu nie słyszeli.

Wózek dziecięcy, jako samochód.



W Ameryce zaprowadzono nowa wózki dziecięce, zaopatrzone w motor samochodowy, który umożliwia dalekie spacery z dzieckiem. Wózek posiada gumowe koła i deszek, chroniący dziecko przed prądem wiatru. Rycina nasza przedstawia taki wózek, kierowany przez nielegni rka.

Prelegent rozprawiał o szczęściu. Mówił bez przesady uczoności, jako że sam posiada tylko domowe wykształcenie. Spodziewał się, że będzie przemawiał do słuchaczy młodych, tymczasem zaś miał przed sobą audytorium poważne i doborowe, z góry więc zastrzegł się, że da słuchaczom coś, co będzie pogawędką, kazań i kabaretem jednocześnie. Prosił by sarkastyczny uśmieszek zamienić na śmiech serdeczny, beztrudny, więc publiczność śmiała się bez miary.

Mówił o szczęściu. Lecz trudno powtórzyć te wywody, których szkieletem były cytaty z Mickiewicza, Szekspira, Prusa i Rabin-drana-tagore, przypięte do toku myśli dość luźnie.

W każdym razie dowiedzieliśmy się, jaki wpływ mają na osiągnięcie szczęścia takie czynniki, jak np.: woda, wczesne małżeństwo, karty, Eskimosi, miłosierdzie, mydło, samobójstwo, polowanie i pesymizm, tudzież co o tem wszystkim myśli i mówi nasz przyjaciel Kalasanty.

Publiczność bawiła się, jak dzieci i była posłuszna, jak dzieci. Więc kiedy szanowny prelegent po ostatnim dowcipie i ostatnim wierszu patriotycznym wziął do ręki wizerunek polskiego orła, przyniesiony mu przez pana Muzykę z kancelaryi prezydenta i kiedy pokazawszy go publiczności, rozkazując krzyknął: — Rota!

Publiczność wszystkich trzech płci, ka-

żdego wieku i każdego wyznania, wstała po słusznym i otarlijszym kuściakiem łyzy (wszyscy bowiem byli zapłakani ze śmiechu) poważnie śpiewała „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród”.

Zaś prelegent, wsłuchując się w pieśń, stał uroczysty i spokojny, wskazywał śpiewającej publiczności orła palcem i wzrokiem zaiste był na estradzie jako posąg człowieka na posagu świata.

A po odśpiewaniu „Roty” poprosił publiczność, by składała datki na budowę II. Domu techników, zobowiązując się sam cość do sumy zebranej drugi raz tyle od siebie. — Więc ludzie dawali, co kto miał i chciał.

Dwie wielkie zalety ma Szanowny prelegent: 1. umie ściągnąć publiczność i dać jej — zamiast nudnego wywodu — coś w rodzaju kinematografu, 2. nie dusi i nie marnuje swego olbrzymiego majątku, lecz łoży hojnie na cele społeczne, na które wydał już dotychczas przeszło 80 milionów marek.

Więc cześć mu! Niech długo cieszy się tem zdrowiem, co obecnie i niechaj nadal cynicznie groziem na publiczne cele, świecąc pięknym przykładem. A jeśli mu bardzo zależy na propagowaniu nadziei, metod Kucippa, skromności i tajemnic powodzenia, niech ostatecznie wygłasza dalej odczyty, które niezawodnie zawsze ścigać będą tak liczne jak wczoraj tłumy gości.

Ja sam chętnie poszedłbym po raz drugi za filar w kąciaku galeryi, by choć zdala no-

sluchać tego, co wczoraj słyszałem i radzę to samo uczynić każdemu z Czytelników, jeśli mu się tylko nadarzy sposobność po temu.

Koncert symfoniczny

pod dyrykcją Oskara Nedbala.

Korzystając z pobytu Oskara Nedbala we Lwowie, Dyrekcja teatru urządziła koncert symfoniczny pod jego batutą. Dla publiczności lwowskiej występ Nedbala w roli dyrygenta koncertowego, mógł być i powinien być pierwszorzędną atrakcją. W roli tej pamiętamy go z przed laty, gdy dyrygował orkiestrą Tonkünstlerów, zbierając niekłamane dowody uznania.

Należało przypuścić, że i zapowiadany koncert zgromadzi tłumy słuchaczy, stało się jednak przeciwnie. Sala Teatru była pełna, jednak nie tak, jakby tego oczekiwać należało. Przyczyn tej absencji nie znam i nie umię jej wyszukać, tem więcej, że audycja zwłaszcza, o ile szło o walory artystyczne, przedstawiała wartość nieposłednią. Rękojmnią było tu nazwisko Nedbala i jego wielka sztuka, rękojmnią stanowił wreszcie sam program. Weszły weń trzy utwory: Noskowskiego „Step“, malujący z przedziwną subtelnością życia stepu, a niewątpliwie i jego tragedia, Dworzaka „Symfonia z nowego świata“, mało u nas znana, porywająca swoją fakturą i głębią myśli, wreszcie niesłuchana, zawsze ciekawa, wiecznie żywa uwertura do Wagnerowskiego „Tannhäusera“. Nedbal wydobyl z tych utworów, zwłaszcza z symfonii Dworzakowskiej i to naturalne, taką przeogromną sumę wartości, że słuchaczowi żal było opuszczać podwoje sali teatralnej zamienionej chwilowo w koncertową. To wszystko, co cechuje jego sztukę, jako artysty, dyrygenta, człowieka kochającego całą duszą muzykę, znalazło we wczorajszej audycji wyraz. Połączone orkiestry teatrów miejskich asilowały sprostać swemu zadaniom i sprostały im przeważnie dobrze. I inaczej być nie mogło. Wszakże na czele tego zespołu stał gość, należący dziś do najwybitniejszych dyrygentów europejskich. Ci, którzy na koncercie nie byli, mogą żałować. Takich wrażeń nie odbiera się codziennie, trzeba na nie czekać nieraz bardzo, bardzo długo. Kiedy wrócić? Podobno je sienią. Może wtedy danem nam będzie posłuchać coś więcej, a nade wszystko któraś z oper Wagnerowskich pod batutą Nedbala.

Prof. Lesław Jaworski.

Z sądu wojakowego.

Oszustwo i dżerczya.

(1) Przed trybunałem W. S. O., któremu przewodniczył podpułkownik dr. Nawarski, oskarżał major K. S. dr. Srokowski, bronił adw. dr. Neuwelt, stanął zdegradowany do szeregowca II klasy Alfred Adolf Markiewicz, b. podchorąży, odsiadujący karę obostrzonego trzyletniego więzienia w Stanisławowie za występki płaćdowania, zbrodnicze oszustwa

i występki samowolnego oddalenia się z wojska.

W toku odbywania kary wyszło na jaw, że oskarżony dopuścił się przed wydanem wyroku pierwszego również zbrodni oszustwa, popełnionej przez podstępne zabranie leśniczemu Reszczakowskiemu w Mogilnicy dubeltówek.

Za ten więc czyn odpowiadał Markiewicz a równocześnie popadł pod oskarżenie, że od

stawiony do odbycia wyrzeczonej pierwszym wyrokiem kary, zbłął eskortcie.

Oskarżony został uznany winnym obu czynów, lecz otrzymał karę tylko za czyn drugi, czyn bowiem pierwszy, przed pierwszym wyrokiem popełniony, ze względów proceduralnych nie mógł być osobno karany. Wymierzona kara wynosi 7 miesięcy, którą odciernie zasądzonej Markiewicz po odciernie pierwszej kary.

Zawalenie się 3-piętrowej kamienicy

przy ulicy Krakowskiej.

(Dziatek na str. 1)

Toporami biją w belki, odkluwają deski i z pod rumowiska wyciągają

ludzkie postacie, do mar nieżywych podobne, obsypane kurzem, poplamione krwią własną i krwią swych najbliższych z rodziny,

tych ludzi nieszczęsnych, którym grom przerwał ciche szczęście odpoczynku.

Bo ludzie odpoczywali już! Przez dzień cały wczorajszy wszyscy krzatali się w kamienicy,

robiąc porządek na Zielone Świąta.

W niedzielę i poniedziałek są bowiem święta chrześcijańskie, a dziś i jutro święta żydowskie. Święta zapadły wieczorem, więc po wszystkich mieszkaniach żydowskich rodziny zasiadły do wieczerzy.

Rodziny były liczne. Każdy z lokatorów a mieszkali oni przeważnie na II. i III. piętrze, gdyż pierwsze piętro i parter było zajęte sklepami — miał po kilkoro dzieci, a lokatorów było wielu, bo wiemy wszak, w jaki sposób ludzie dziś mieszkają, a zwłaszcza, jak gęsto mieszka się w dzielnicy żydowskiej. Wszyscy w spokoju przygotowywali się do spoczynku.

Byli wprawdzie znaki ostrzegawcze, że z kamienicą jest coś nie w porządku. Od szeregu dni zarysował się mur kamieniczny, a

szczelina w murze, w którą można było laske włożyć, zwiększała się z dnia na dzień.

Posterunkowi policji państwowej, którzy w ul. Krakowskiej pełnili służbę, niejednokrotnie robili do władz doniesienie.

W samym domu od kilku już dni

bez przerwy sypał się z sufitu piasek

i padał tak, dzień i noc, ostrzegając ludzi o niebezpieczeństwie, lecz lokatorowie już przywykli do tego. Nie bardzo więc zważano na to, że piasek z powąty wczoraj wieczorem zaczął się sypać obficie.

W pewnym momencie rozległ się głuchy, złowieszczy huk. Niektórzy z mieszkańców, przeczuwając instynktownie zbliżające się nieszczęście, wybiegli z mieszkań i zaczęli uciekać po schodach. Inni nie mieli czasu tego uczynić. I oto nagle huk ten wzniósł się do

fortissimo, rozległo się jakby straszne uderzenie pioruna i dom cały rozsypał się w kupę bezładnych gruzów.

Jest charakterystyczne, że kamienica ta nie jest narożna. Po jednej stronie stoi kamienica równej wysokości, po drugiej o piętro niższa. Runął przód i środek kamienicy w ten sposób, że po jednej stronie została część budynku na szerokość jednego pokoju, podobnie po stronie drugiej. Upadł więc prawie tylko środek — z frontu, oficyny natomiast utrzymały się we względnej całości.

W chwili, gdy nastąpiła katastrofa, ulicą przechodziło jeszcze dość dużo ludzi. W krytyczny moment miała fatalną kamienicę jakaś młoda para, wpatrzona w siebie, szepejąc o własnym szczęściu, o powabach i pięknie życia.

Śmierć spadła na nich jak piorun, nie pozwalając nawet dokończyć rozpoczętego słowa.

Ciężar kilku tysięcy tonarów zmiażdżył ich przypuszczalnie na miejscu.

Jak wspomnieliśmy wyżej, na miejscu wypadku zjawila się niebawem straż pożarna zawodowa i ochotnicza, kompania policji rozciągnęła szeroki szpaler, byli oczywiście wszyscy wyżsi funkcjonariusze policji z komendantem Wleczńskim, przyjechał prezydent Neumann, przedstawiciel województwa. Stanęły karetki Pogotowia ratunkowego, raz po raz odwożąc unowowydobyte z gruzów ofiary do szpitala.

Na złowieszczy obraz zniszczenia padało

oślepiające światło magnezyi,

posyłano też po reflektor, lecz zdołano go dostawić na miejsce wypadku dopiero nad ranem.

Do Przemyśla zatelefonowano natychmiast o przysłanie batalionu saperów.

Akcja ratownicza zmierzała w pierwszej linji do usunięcia belek i desek i

ratowania żywcem pogrzebanych o ile która z ofiar wogóle jeszcze żyła.

Akcja ratunkowa wymagała naprawdę odwagi. Prawe skrzydło kamienicy, które ocalało przed runięciem, ustawicznie groziło upadkiem. Front muru zarysował się z góry

na dół. pęknięcie powiększało się z minuty na minutę, niemal w oczach.

Każdej chwili groziło to, że nowa część kamienicy, wysokości aż po dach trzeciego piętra, a szerokości około 3 metrów, oderwie się. i że

nowy ciężar tysięcy cełmarów runie na dotychczasową górę rumowiska, po której biegaly szybko postacie strażackie.

Co chwila też, gdy fatalny mur drgnął widoczniej, rozlegał się krótki, silny gwizd komendanta, na sygnał którego strażacy z pośpiechem rozsypywali się na wszystkie strony, by po chwili znów wdzierać się z uporem na stosy belek i desek.

I w ten sposób godziny całe krzątano się, biegano, rąbano, początkowo silnie, potem ostrzej, a rezultatem tego było uratowanie kilkunastu ludzi. Coraz wyciągano z pod belek nową isotę ludzka, pokazywała się najpierw głowa, potem ręce, wreszcie cała postać! Żaden z ratowanych nie był w stanie zejść o własnych siłach. Jeśli ktoś nawet był tak szczęśliwy, że katastrofa nie uszkodziła go, to z samego przestraszenia był wyczerpany słaby i jakby umierał.

Młode dziewczyny pod wpływem strasznego wrażenia, starzały się o lat dziesiątki.

Nie wszystkich wyratowano żywymi. Udało się wydobyć

kobiece ciała, silne i młode — ze zmiażdżonymi głowami,

które wyglądały, jak zmieszana bryła mięsa, błota, krwi i mózgu.

Przez kilka godzin pracowano nad wyratowaniem Rozalii Link. Dokoła niej i nad nią leżały nienrębyte stosy rumowiska. Nie można go było intensywniejsze usuwać, gdyż groziło to zawaleniem stojącego jeszcze muru. A Linka ięczała i błagała o pomoc.

Ze szczeliny między belkami, które zamykały ją, jakby drzwi niewzruszone

wyciągała na zewnątrz ręce, prosząc pomocy, chwytając się belek, a po chwili znów znikały w szczelinie te nieszczęsne ręce, milki jak przysypanej i nieszczęśliwa padała zemdłona, by znów po chwili odzyskać przytomność, wyciągać ręce i z jękiem wzywać pomocy.

Wydobyto ją wreszcie po kilku godzinach. Oprócz lekkich potłuczeń nie poniosła żadnego szwanku. Śmiało można tu mówić

o cudownem ocaleniu.

Olbrzymi ciężar, który mógł ją zmiażdżyć zatrzymał się na deskach, które dokoła Linkowej utworzyły jakgdyby klatkę, ciasną i duszną, lecz bezpieczną.

Nie tak szczęśliwy był los jej rodziny.

Ranione osoby.

W ciągu całonocnej akcji ratunkowej wydobyto z pod gruzów kilkanaście osób, przeważnie kobiet.

Osoby ranne odwożono wprost do szpitala, gdzie obecnie znajdują się następujące ofiary: Sara Meister, lat 37, ma złamaną rękę i ciężko stłuczoną nogę; Paulina Diner, lat 19, złamanie ręki; Bick Ludwik, lat 27; Weisselberg Chana; Haber Charlotta, lat 50; jej córka Haber Emma; Rappaport Charlotta, lat 14;

Rok zał.
1887.

Otwarcie 3. czerwca 1922.

Rok zał.
1887.

FIRMA

ALBERT SZKOWRON

Lwów, ul. Kopernika 3.

14954

rozszerzyła swój handel towarów kolonialnych i delik., otwierając ra nowo

POKOJE DO ŚNIADAŃ
I RESTAURACJĘ

prowadzone przez znanych zawodowców pp. KOZIOLA i BAJERA.

Bufet bogato zaopatrzony. Najwybredniejsze delikatesy w ogromnym wyborze. Śniadania, obiady i kolacje. Wódki, likiery, wina pierwszorządnych marek. — Piwo oraz porter zawsze świeży o normalnej temperaturze.

Wylew Prutu.

(Od naszego korespondenta).

Kołomyja, w maju.

Długotrwałe, ulewne deszcze spowodowały ponowny wylew Prutu. Powódź zrobiła wielkie spustoszenia w nadbrzeżnych gruntach i użądziła bardzo roboty regulacyj e. Most na ruczce pod Kołomyją doznał znaczego uszkodzenia. Mianowicie środkowe przęsło uległo naporowi rozrukanych fal i zostało uniesione przez wodę, skutkiem czego utworzyła się w moście wyrwa na przestrzeni 6 metrów.

Dzięki interwencji kołomyjskiej straży pożarnej i wojsła uratowano resztę mostu. Komunikacja odbywa się przez most kolejowy, który również był zagrożony.

Wezorana rzeka znowu również betonową tamę, spiętrzaącą wodę za mostem, celem skierowania jej do młynówki. — Roboty w celu naprawienia mostu i tamy w toku.

Bluma Meister, lat 19; Faige Tennenbaum, at 56 i Marya Link.

Najcięższe obrażenia odniosła Paulina Diner i Chana Weisselberg. Emine Haber odstawiono rano do szpitala św. Zofii. Najszybciej wyszła na katastrofę Faige Tennenbaum. Staruszka ta jest już chora od 6 lat, a od szpitala odesłano ją z zawalonej kamienicy dlatego, że niema dachu nad głową.

Dalsze zawałenie się.

Ocalała od katastrofy prawa część ruder, która przez całą noc groziła upadkiem, runęła o godz. 5 rano. Stało się to w chwili, gdy strażacy, w celu zwiększenia bezpieczeństwa w pracy, zaczęli gzymsy podstemplowywać. W tym momencie kołyszący się mur

zarysował się w całej długości i zwałił się na rumowisko, gdzie pracowali strażacy.

pociągawszy dwie nowe ofiary w ludziach. — Ranny został szeregowiec Spilota Józef i strażak Miśków Gustaw, którego rumowisko

uderzyło w helu tak silnie, że helu strzaskal się w kawałki.

lecz to właśnie ocaliło go od śmierci. Ze złamaną nogą i ciężkimi potłuczeniami odstawiono Miśkowskiego do szpitala powszechnego, żołnierza zaś do szpitala wojskowego.

Resztę muru straż rozwalila przy pomocy prądu wodnego.

Dziś przed południem

akcję ratunkową kontynuowano. Strażaków, zupełnie wyczerpanych, zastąpiono o godzinie 5-tej rano świeżymi ludźmi. Przedmiotem akcji jest lewa część kamienicy (bliżej rynku), gdzie wysokie spiętrzenia belek każą się spodziewać, że pod spodem uda się odnaleźć jeszcze żywych ludzi.

Chwilami słychać z pod gruzów słaby płacz dzieci.

W ogólności większość ofiar jest płci żeńskiej i dzieci. Mężczyźni byli przeważnie za domem, gdyż było to przed godziną 10-tą.

Dokładnych danych co do ilości pogrzebanych dotąd niema. K każdym razie znajduje się tam kilkadziesiąt osób, gdyż każda rodzina miała tam po kilkoro 5 do 9-ciu dzieci.

O godzinie 10-tej rano.

Po godzinie 6-tej rano wydobyto jeszcze dwa trupy. Jeden trup mężczyzny ma głowę zupełnie zmasakrowaną, obnażone ciało, pokrwawione i poranione, ma zupełnie kolor ziemi.

Ponadto wydobyto z pod gruzów żywa kobietę, 30-letnią Karolinę Kuchmialną. Nieszczęsna kobieta miała połamane nogi i tyle ciężkich uszkodzeń, że po odstawieniu do szpitala natychmiast zmarła.

Lekaterowie, którzy ocaleni z katastrofy zajmują się teraz gorączkowo wyciąganiem moli z pod gruzów, oczywiście, o ile odnośna ulakacya jest w pewnej mierze dostępna. Meble takie jak szafy, łóżka, stoły, wyciągała przez ganek w ofiarnach, które na szczęście nie podzieliły losu frontowej części domu.

Ponieważ w ofiarnach widać dalsze zarysa-

Sprawozdawca p. Kędzior (lud.) polemizuje z wywodami przeciwników monopolu. Odnosnie do postawionych poprawek proponuje przywrócenie art. 1. wedle projektu rządowego komisji.

Na tem dyskusję wyczerpano i przystąpiono do głosowania.

Uchwalenie monopolu tytoniowego.

Art. 1 przywrócono w myśl poprawki pp. Osieckiego, Kędziora i Federowicza w brzmieniu komisji. Głosowanie odbyło się imiennie przez wywoływanie po słów z listy. 193 głosów padło za, 186 przeciw monopolowi. Przyjęto poprawkę Z. L. N. do art. 17 w tym duchu, że oddanie monopolu w dzierżawę nie może nastąpić bez zgody Sejmu, a tak samo bez zgody Sejmu nie może nastąpić dzierżawa dochodów monopolowych. Przyjęto poprawkę p. Diamanda do art. 55., aby fabryki prywatne w czasie przejściowym mogły przerabiać tylko materiał dostarczony im przez zarząd monopolu. Do art. 98 przyjęto pierwszą część poprawki Z. L. N. tej treści, że należność za odstąpione skarbowi narzędzia i materiały wypłaca się gotówką (183 głosami przeciw 177). Przyjęto poprawkę p. Moraczewskiego do art. 60., aby odszkodowanie dla robotników, którzy stracili zajęcie, wynosiło 6-miesięczny zarobek, a nie 3-miesięczny.

Marszałek zwraca uwagę, że uchwała ta nie jest zgodna z konstytucją, bo fabrykanci wyłączeni musieliby ewentualnie jeszcze dopłacić. Wyjściem może być wniosek p. Federowicza o skreślenie całego art. 60. W głosowaniu imiennem 270 głosami przeciwko 73 uchwalono wniosek p. Federowicza, t. zn., że art. 60 a) został skreślony.

P. Rataj sprzeciwia się enuncyacji p. marszałka.

P. Moraczewski przeciwko treści enuncyacji p. marszałka nie ma nic do zarzucenia, zastrzega się atoli przeciwko temu, jakoby jego poprawka sprzeczną była z konstytucją. Poprawka do art. 61. domagająca się, aby ustawa obowiązywała na razie tylko na terytorium b. zaboru austriackiego, a dopiero od r. 1929 w całym państwie, została odrzucona. W końcu głosowano nad całą ustawą i przyjęto ją 185 głosami przeciw 177.

Na tem obrady przerwano.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się we czwartek po Świętach.

USTAPIENIE GRABSKIEGO.

Warszawa. (Pat) Poseł Ziemi łowickiej p. Władysław Grabski nadesłał na ręce marszałka Sejmu list z oświadczeniem, że od dnia 1. czerwca br. zrzeka się mandatu poselskiego.

Warszawa. (Telef.) (z) Poseł Władysław Grabski złożył mandat sejmowy, ponieważ nie chciał wbrew swej opinii głosować wspólnie ze Związkiem L. N. przeciwko monopolowi. Stanowisko za monopołem zajął z początku także poseł

APOLLO Dramat kobiecy niewin-
Dziś nie z sądzanej — p. f. **Kańczuchy przyszości**

Dziś z powodu koncertu tylko do godz. 7.30.
19.9

Ustawa o ochronie lokatorów.

Warszawa. (Pat) Komisja prawnicza w drugim czytaniu przyjęła ustawę o ochronie lokatorów. W myśl uchwalonego nadto dodatku do art. 10 właściciel ma prawo wypowiedzieć mieszkanie lokatorowi celem osobistego w niem zamieszkania lub w celu umieszczenia w niem swoich dzieci, które wstąpiły w związki małżeńskie, obowiązany jest jednak zwrócić lokatorowi koszt przeprowadzki i dostarczyć mu mieszkania równowartościowego co do obszaru, jakości i położenia dzielnicowego. Ponadto w myśl poprawki nie wolno wywócić lokali polskich władz narodowych, inwalidom wojennym, wdowom i sierotom po zabitych na wojnie, po cząwszy od 1. sierpnia 1914. Jeżeli właściciel do opróżnionego lokalu nie wprowadzi się w ciągu jednego miesiąca albo też w ciągu roku odstąpi lub wynajmie ten lokal komu innemu, musi zapłacić odszkodowanie równające się dwukrotnemu całocznemu komornemu. Mnożniki uchwalone przez komisję komorne będą miały zastosowanie od 1. stycznia 1923. Natomiast od 1. lipca 1922 do stycznia 1923 będą obowiązywały następujące mnożniki: za mieszkanie do 6 pokoi mnożnik powiększa się 20-krotnie, za mieszka-

nie powyżej 6 pokoi 30-krotnie, za mieszkanie na hotele, pensjonaty, pokoje umeblowane 40-krotnie, za składy oraz lokale handlowe i przemysłowe 60-krotnie. Te podwyżki będą obowiązywały w roku bieżącym od 1. lipca do 1. października, natomiast w następnym kwartale tj. od października do stycznia obowiązywać będą podwyżki w następujących kategoriach: gdzie obowiązywał mnożnik 20-krotny, obowiązywać będzie 30-krotny, gdzie dotychczas 30-krotny — 40-krotny, zamiast 40-krotnego — 50-krotny, a zamiast 60-krotnego mnożnik 80-krotny, przyczem obliczenia będą dokonywane wedle kursu rubla w stosunku do 2'16. Dalej postanowiono, że w okresie od lipca br. do stycznia 1923 obowiązywać będą świadczenia przewidziane w art. 5 ustawy o ochronie lokatorów z tą zmianą, że wynagrodzenie stróża będą przekładane na lokatorów nie w połowie, lecz w całości, licząc od dnia 1. kwietnia br. Cała nowela ma wejść w życie od 1. lipca br. i obowiązywać będzie na całym obszarze Rzpltej z wyjątkiem województwa śląskiego i wileńskiego. Trzecie czytanie projektu ustawy rozpocznie się na najbliższym posiedzeniu.

Ernest Adam, ale uległ w końcu presji swych kołgów partyjnych

AMERYKA ODRZUCIŁA ZAPROSZENIE DO HAGI.

Londyn. (Pat) „Daily Mail” donosi z Waszyngtonu: Wobec otrzymania półurzędowego zaproszenia do wzięcia udziału w konferencji w Hadze, rząd Stanów Zjednoczonych podtrzymuje swój pogląd, wedle którego konferencja ta stanowi dalszy ciąg konferencji genueńskiej, wobec czego nie uważa za stosowne przyjąć zaproszenie.

Paryż. (Pat) Wedle doniesień z Waszyngtonu, Hughes oświadczył, że Stany Zjednoczone nie przyjmą zaproszenia na konferencję haską. Ambasadorowie państw ententy zaproponowali w departamencie stanu, aby Stany Zjednoczone wysłały swoich delegatów do tych kilku komisji konferencji haskiej, które się zajmować będą jedynie kwestyami gospodarczymi.

PROTEST DR. SCHIFFERA OSTRZEŻENIEM DLA FRANCJI.

Paryż. (Pati) W związku z protestem dr. Schiffera przeciwko podziałowi

Śląska „Temps” w artykule wstępnym wyraża ubolewanie z powodu stale wysuwanych przez Niemcy protestów przeciwko podziałowi dokonanyemu w sposób jak najbardziej bezstronny. „Temps” uważa wystąpienie Schiffera jako ostrzeżenie dla Francji i groźbę zarówno dla interesów angielskich, jakoteż interesów samego nirodu niemieckiego.

Przy tej sposobności dziennik wyraża zadowolenie z powodu objęcia kierownictwa spraw zagranicznych przez Balfoura, który jest przedstawicielem Anglii w Lidze Narodów i odegrał wybitną rolę w dziele podziału G. Śląska, oraz wie doskonale, że Polakom przysługują w pełni prawa do terytorium, które zostało przyznane. Dziennik wyraża w końcu zapewnienie, że niepokoje na terytorium G. Śląska mogłyby się stać zarzewiem wielkiego pożaru europejskiego. Zdaniem „Temps” i w interesie pokoju leży, aby L. George niezwłocznie zaprzeczył wszelkim pogłoskom, o zamierzonym zmianie granicy polsko-niemieckiej.

HINDENBURG KANDYDATEM NA PREZYDENTA RZESZY.

Kraków. (Telef.) (d) „Freiheit” donosi, że zamierzone jest przy nadchodzących wyborach postawienie kandydatury Hindenburga na prezydenta Rzeszy.

UPRAWA TYTONIU.

Warszawa. (Telef.) (d) Najnowszym rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu rozszerzono obowiązujące w Małopolsce prawo zasiewania tytoniu na rali o powierzchni 10 metrów kwadr. na obszar b. Kongresówki.

BENESZ O POLITYCE ZAGRANICZNEJ CZECH.

Kraków. (Telef.) (d) Na wczorajszym posiedzeniu senatu zabrał głos dr. Benesz i oświadczył, że czeska polityka zagraniczna dąży tylko do gospodarczej odbudowy środkowej Europy. Znaczne różnice jakie istniały między Czechami a Polską i Austrią, zostały usunięte. Usługujemy również mówił dr. Benesz, osiągnąć porozumienie z Węgrami.

MIEDZYNARODOWA ORGANIZACJA DZIENNIKARZY.

Warszawa. (Telef.) (d) Sekretariat nowo powstałej w Stanach Zjednoczonych międzynarodowej organizacji dziennikarskiej zaprosił za pośrednictwem poselstwa polskiego w Waszyngtonie prasę polską do przystąpienia w charakterze grupy do tej organizacji. Syndykat dziennikarzy warszawskich zwrócił się do wszystkich syndykatów w Polsce, aby wspólnie z nim zgłosiły akces do nowej organizacji.

NOTA RZĄDU POLSKIEGO DO LITWY KOWIENSKIEJ.

Warszawa. (Pat) Minister spraw zagranicznych wysłał do litewskiego ministra spraw zagranicznych Jurgutisa następującą depezę:

Panie Miniserze! Stosownie do zalecenia Ligi Narodów z dnia 12. maja br. wzywające oba rządy, polski i litewski do porozumienia się w sprawie opcji, mam zaszyt zwrócić się do Waszej Ekscelencji w imieniu rządu polskiego i zaproponować wszczęcie niezwłoczne rokowań w celu opracowania układu o opcji. Równocześnie proponuję jako miejsce pertraktacji bądź Warszawę bądź Kowno i oczekuję odpowiedzi Waszej Ekscelencji w tej sprawie. Proszę przyjąć Panie Ministrze, zapewnienie mojego wysokiego poważania. Skirmunt.

BLIZKI KONIEC ŚWIATA?!

Warszawa. (Telef.) (z) Dr. Harding, brat prezydenta Stanów Zjednoczonych przepowiada blizki koniec świata i ma zamiar umotywować to niebawem szeregiem artykułów.

POWRÓT OBROŃCÓW W PROCESIE ESSERÓW DO MOSKWY.

Warszawa. (Telef.) (z) Dnia 25. maja przybyło do Moskwy 4 obrońców w procesie Esserów z Vanderveldem na czele. Do wagonu w którym jechali obrońcy, wsiadło 5 prowokatorów sowieckich, którzy towarzyszyli im przez całą drogę, prowadząc na każdej stacji wrogą przeciw nim agitację. Pomimo to na dworcu w Moskwie witały obrońców liczne tłumy okrzykami i oklaskami.

Z ostatniej chwili.

Katastrofa przy ulicy Krakowskiej.

Straż pożarna pod kierownictwem niestrudzonego p. Cieckiewicza, zajmuje się rozwalaniem ocalałej części kamienicy.

Wedle obliczeń, najzupełniej wiarogodnych, pod gruzami znajduje się ponad 40 osób. Ogółem mieszkało w kamienicy przeszło 200 ludzi.

Mieszkańcy trzeciego piętra zdążyli w większości uciec z gruzów przez ganek w oficynach. Mieszkańcy niższych pięter nie mogli z tego skorzystać.

Właściciel przepadł bez śladu.

Właściciel fatalnej kamienicy p. Schönwetter, do którego należy też cały szereg kamienic sąsiednich, przepadł bez śladu. Mieszka on przy ul. Krakowskiej l. 2, a więc parę kamienic dalej. Gdy około północy posłano po niego do mieszkania, nie zastano go i nikt nie umiał wyśledzić, gdzie się udał.

Do tej pory nie można go odnaleźć. Być może, że p. Schönwetter obawiał się jakiegoś samosądu ze strony tłumu, a może... może na wyrzuty sumienia, z powodu tego, co zasłębienie dalej.

Definitywnie tej sprawy nie ustalono dotąd. Pożar byłby w każdym razie drugą katastrofą, gdyż w piwnicy rudery znajduje się dużo ilości benzyny.

Czy poar?

Z gruzów kamienicy wydobywają się o czasu do czasu kłęby dymu. Zachodzi przypuszczenie, że wewnątrz gruzów pali się.

Köpenikiada warjatów.

Kraków. (Telef.) (d) W ubiegłą środę około południa pojawili się w adjutanturze D. O. K. dwaj elegancko ubrani panowie, a kiedy adjutant generała zorientował się, że ma do czynienia z podejrzanymi ludźmi zażądał od nich legitymacji, jeden z przybyszów odparł: „legitymacja to ja” oraz otworzył siłą drzwi wiodące do gabinetu gen. Osińskiego, a stanawszy tam oświadczył, że jest Józefem Trzecim Habsburgiem i przychodzi objąć władzę, towarzysza zaś swego zareklamował jako medyka. Po wyrzeczeniu jeszcze kilku słów zwrócił się do adjutanta Godlewskiego, którego „po zdymisjonowaniu gen. Osińskiego” raczył pozostawić dalej na jego stanowisku. Gen. Osiński, widząc, że

ma do czynienia z anormalnymi ludźmi za wiadomił szefa sztabu pułkownika Kubina, który zawiadomił pogotowie ratunkowe. Przybyli na miejsce delegat pogotowia zorientował się odrazu, że ma do czynienia z warjatami i w grzeczny sposób poprosił ich na śniadanie przygotowane rzekomo w Esplanadzie dla cesarskiej mości obywateli Krakowa. Dostojni goście opuścili gabinet generała i podstęp się udał, gdyż wsiedli do karetki pogotowia, która odwiozła ich do szpitala dla umysłowo chorych w Kobierzynie. Okazało się że są to dwaj bracia Szubertowie, umysłowo chorzy. Jeden z nich wdarł się swego czasu do Belwederu a później w czasie pościgu został raniony.

Gwałtowny ruch antyżydowski w Rosji.

Kraków. (Telef.) (d) Według informacji jakie nadeszły do Warszawy, w obwodach dońskich, dalej w gubernii woroneżkiej, tambowskiej i rjażńskiej szerzy się gwałtownie ruch antyżydowski i to zarówno wśród właścicieli jak i robotników.

Opozycyjnie zachowują się również czerwone dywizje w tych obwodach. Dezercerzy zasilają t. zw. zielone wojska oraz oddziały Antonowa i Prokopa.

KAMPANIA TYTONIOWA W SEJMIE.

Warszawa. (Telef.) (z) Ostatni dzień kampanii tytoniowej był jednym z najciekawszych w parlamentarnym życiu Polski. Podnieść trzeba na pochwałę posłów ludowych, że pomimo pobrania dyet jawili się na posiedzeniu niemal w komplecie. Posłem prawicy przybyło przy głosowaniu trzech posłów, lewicy 9-ciu. Głosowało na ogół 397 posłów — liczba, jakiej dawno nie oglądał sejm polski. Przeciwnicy monopolu przygotowani na klęskę wystąpili zaraz z nowym pomysłem, a mianowicie zaczęli próbować sądować rząd, czy nie byłby skłonny wydzierżawić monopol jego obecnym właścicielom. Dy-

skusa obfitowała w szereg momentów komicznych. Pod adresem posła Rosseta wołano: „do bufetu!” Min. Michalski przeżywał złośliwymi uwagami przemówienie posła Wierzbickiego.

TRAGICZNY WYPADEK. POLSKIEGO MUZYKA-KOMPOZYTORA.

Kraków. (Telegr. wł.) Wczoraj wydarzył się w Krakowie wstrząsający wypadek tramwajowy. Oto znany muzyk-kompozytor prof. Bolesław Raczyński, wskazując około godziny 7 rano przy ul. Sławkowskiej do tramwaju, będącego w ruchu, wpadł nieszczęśliwie między dwa wozy, pod koła drugiego wozu. Skutek

był straszny. Tramwaju nie można było wstrzymać, wskutek tego powłóki on nie szczęśliwego kłakanaście kroków. Po wstrzymaniu wozu przedstawił się przechodniom okropny widok. Koła zmiażdżyły prof. Raczyńskiego prawą rękę i lewą gałkę oczną. Prof. Raczyńskiego odwieziono natychmiast do szpitala sw. Łazarza, gdzie mu amputowano prawą rękę. Oko jest zdaje się stracone. Stan jego jest prawie beznadziejny. Na wiadomość o nie szczęściu żona jego ciężko zachorowała.

DZIKA ŚWINIA w WARSZAWIE.

Warszawa (Telef.) (z) Mieszkańcy dzielnic Nowe Miasto zaalarmowani zostali wczoraj pojawieniem się dzikiej świni, która przepłynęła Wisłę i wpadła przez otwarte okno do domu przy ul. Przyrynek Nr. 15. Świnia wyrwała warsztat szewski i z trudem tylko udało się ją zabić.

Kronika bieżąca.

Teatru Wielkiego

W piątek 2 czerwca o godz. 7.30 „Bał maskowy” opera w 3 akt. Verdiego

Repertuar Teatru Małego

W piątek 2 czerwca o godz. 7.30 „Diablica” kom. w 3 akt. Schönherrera.

TEATR NOWOŚCI.

W piątek 2 czerwca o godz. 7.30 „Dudek” farsa w 3 akt. Feydeau’ego.

Teatr lit. art. „Ul” program od 1 czerwca. Występy: A. Kitschmann, M. Wilkoszewskiej, Michałowskiego, Mirskiego, Sławskiego, Windheim i siostr Spinetter operetka „Wyratował”.

LEW SIROTA, którego w bieżącym sezonie mieliśmy sposobność kilkakrotnie słyszeć i cenić jako niezrównanego pianistę wirtuoza, da się obecnie poznać jako znakomity pedagog wyprawiając na estradę koncertową szereg uczniów i uczniów swej miszrowskiej klasy, którą kieruje w Lwowskim Instytucie Muzycznym. — Audycya zapowiada się bardzo interesująca — w której program wchodzi szereg utworów, pasujących uczniami i uczniów Mistrza na artystów odbędzie się w dniu 7. czerwca, o godzinie 8-mej wieczorem, w sali Towarz. Muzycznego, w imprezie biura koncertowego M. Tuerka. — Bilety wcześniej do nabycia w składzie nut WP. Seyfarta, Akademicka 8. 14952.

Dziś D’YABLICA Schönherrera z Ordon—Sesnowską w Teatrze Małym. Wstrząsający dramat znanego pisarza niemieckiego, posiada tylko trzy osoby działające a jednak przez cały czas trzyma w silnym napięciu uwagę widza. — Cała akcja skupia się koło osoby kobiety demona, która szatańska gra swoją na nerwach dwu mężczyzn — prowadzi do katastrofy. Ordon—Sesnowska — w prawdziwie mistrzowski sposób z żywiołową siłą i plastyką odtwarza postać tej dyablicy. — Obok niej świetne pole do popisu mała pp. Justian i Szkudeiski.

Pielgrzymka do Zadwórz. Celem uczczenia poległych pod Zadwórzem, wzywa się wszystkie Chłazda Sokół lwowski, aby wzięły gremialny

udział w pielgrzymce i wystawiły plutony umundurowane ze sztandarem. O liczbie uczestników należy zawiadomić Komitet w Sokole-Macierzy do dnia 3-go czerwca, między 6—8 wiecz.

Prezes Sokół-Macierzy Dr. Borowiec.

Poranek pieśni. W sobotę, dnia 3. czerwca, odbędzie się w Sali Filharmonii o godz. 12-tj w południe PORANEK PIĘŚNI, wykonany przez chóry młodzieży szkół średnich. Celem poranku, jest zebranie funduszy na kolonie wakacyjne młodzieży, wskutek czego zwraca się uwagę PT. Rodzicom i Szanownej Publiczności, aby łecnie frekwentowali ów poranek. Bilety do nabycia w Towarz. Naucz. Szkół Wyższych, Czarnieckiego 12, między 7 a 8 wieczór, lub w dzień koncertu od godz. 10 przy kasie. Ceny biletów Mk. 100 i 300.

Towarzystwo Naukowe we Lwowie. Nadzwyczajne posiedzenie Wydziału histor.-filozof., odbędzie się we wtorek, dnia 6. czerwca 1922 r., o godzinie 5-tej popoł., w Pracowni Biblioteki Zakładu nar. im. Ossolińskich. Porządek dzienny: Prof. dr. Leon Kozłowski: Młodszy neolit na ziemiach polskich.

Lwowski Chór Techniczny złożył na budowę II-go Domu Techników lwowskich kwotę 10,000 Mk., zamiast wieńca na trumnę śp. prof. K. Skibińskiego.

Koncert pp. Heleny Pucha’skiej (sopran) i Maryl Kowalskiej (alt) pod protektoratem JMg. Rektora M. T. Hubera, odbędzie się dnia 6-go czerwca br., o godzinie 8-mej wieczorem, w sali Towarz. Muzycznego. Przy fortepianie p. Wanda Kowalska-Sowińska. Bilety do nabycia w księgarni WP. Połonieckiego przy ul. Akademickiej. Blższe szczegóły podadzą afisze.

Lękomysłność sędziego stała się powodem tragicznej pomyłki. Niewinny robotnik zostaje zasadzony na ciężkie więzienie na podstawie błahych poszlak. Ale los mści się. Ten sam właściciel sędzia pada ofiarą identycznego przypadku i wraz z kobietą, którą kochał dostaje się do więzienia, jako morderca jej męża. — Dopiero szczególny spłot okoliczności po wielu nadzwyczajnych przejściach i przygodach niewinnie zasądzonej ofiary, rozjaśnia tajemnicę. Po ciężkiej próbie ludzkiej, którzy się kochali, mogą wreszcie rozpocząć nowe, spokojne życie.

Oto mniej więcej trochę wielce interesującego dramatu, które rozpoczął wyświetlać teatr APOLLO. Znakomita reżyserja i gra światowej sławy artystów sprawia, że „Laſcuchy przeszłości” zaznacza się jako jeden z najwybitniejszych obrazów letniego sezonu.

Zakład wychowawczo-naukowy Dr. Adell Karpówny we Lwowie (z prawem publiczności), otwiera w roku szkolnym 1922/23 gimnazjum humanistyczne, gimnazjum neohumanistyczne — (bez łaciny, uprawniające do wszystkich studiów uniwersyteckich) liceum, oraz klasy wstępne koe-dukacyjne (szkoła powszechna). Wszystkie egzamina odbędzie się w dniach 21 i 22 czerwca. Zgłoszenia przyjmuje się codziennie od 3—4 popoł., ul. Krasickich 1. 18 A. 14987.

Muzyka kościelna. W pierwszy dzień Zielonych Świąt, dnia 4. czerwca, w kościele katedralnym o godz. 12, odśpiewa p. K. Hoffmann, art. oper. z Krakowa Modlitwę A. Stradelli i Ave Marya Mascagniego.

KACIK DLA MODNIS. Wróciwszy niedawno z Warszawy i zagranicy — urządziła znana od lat we Lwowie firma KLARY WERK, ul. Skarb-kowska 1. 7, przegląd tualet i bielizny. — Lwówianki znają już dawno to źródło elegancji i spiesz każdego sezonu, by wybrać śród bogatej kolekcji. Suknie jedwabne, wełniane, fularowe, markizetowe, zachwycają oczy swymi szy-

kiem i linią, bielizna, szlafroki, bluzy, płaszcze jedwabne radują smak wybrednych pań. — A wszystko cokolwiek znajduje się w magazynie Klary Werk, nosi cechę wykwińskiej elegancji. Mimo to, uprzejma właścicielka podaje przysępne ceny. To też posiada śród swych klientek najelegantsze panie naszego naszego miasta. 14530.

BARD, znane, sympatyczne Towarz. Śpiew. BARD, wyjeżdża dziś do Warszawy na I. Wszechpolski Zjazd Towarz. Śpiew. 15007.

NADESLANE.

TYDZIEŃ TANIOŚCI!
Tylko od 1. do 8. czerwca
10% opustu z cen
wystawowych 10%!!

Ogromny wybór pończoch, skarpetek, rękawiczek, wykwińskiej bielizny damskiej i męskiej, krawatów i torebek damskich skórzanych
SPRZEDAJE ZNANA FIRMA TANIOŚCI
J. Münzer, LWÓW 14.
14526

Ofiara miłości
dramat sensacyjny w 4 aktach, w głównej roli EGEDA NISSEN — dziś Kino Chimera.
Doborowe uzupełnienie programu. 15003

Modny Klub Taneczny
Rynek 40, I. p.

DANCING

W niedzielę dnia 4. b. m. i w poniedziałek 5. b. m. o godz. 6. pop.
14996.
DYREKCJA.

„CHŁOPI”
REYMONTA 14999
z Mieczysław FRENKLEM w głównej roli wkrótce
w Kinie LEW

Ze spraw miejskich.

(!!) Pod przewodnictwem prezydenta m. Józefa Neumana Magistrat odbył dnia 30 bm. swe tygodniowe posiedzenie. Wydano 2 kom-sense budowlane: 1 na mały domek parterowy przy ul. Zborowskiej oraz 1 na budowę dwupiętrowej kamienicy p. Patusińskiego pod 1. 26 przy ul. Leona Sapiehy.

Przedstawiono wniosek do Rady miejskiej o przyjęcie w zarząd fundacji Józefa Toczyńskiego, który złożył 400 tysięcy marek, a to 100 tys. marek na podupadłych majstrów i kupców, 100 tys. marek dla słuchaczy medycyny, 100 tys. marek dla uczniów V. gimn., zaś 100 tys. na bursę im. Dekerta.

Ukarano: szynkarza przy ul. Kopernika grzywną 20.000 marek za podawanie napoi alkoholowych w dni niedozwolone, właściciel

kę hotelu przy ul. Furmańskiej grzywną 15 tys. marek za fałszywe podawanie dat co do opłaty gminnej od wynajmu pokoi hotelowych, 120 dozorców i wł. domów za nieprze strzeżenie przepisów sanitarno - policyjnych oraz kilku wieśniaków (razem 127 osób) za jeżdżenie na chodnikach i b. szynami oraz za zanieczyszczanie ulic popasaniem koni grzywnami od 100 do 1000 marek. Ukarano nie mniej 3 właścicieli psów grzywnami od 300 do 400 marek za puszczanie psów bez kagańca

Wieczorem tegoż dnia obradowały Sekcje druga, czwarta i piąta Rady miejskiej.

jenia potrzeb tylu tysięcy opuszczonych zaniedbanych chorych dzieci polskich.

TYDZIEŃ DZIECI

już za dni kilka zwróci się do nas pod hasłem „W dziecku przyszłość Narodu” TOM ma nadzieję, że ów Tydzień przyniesie mu dostateczne środki dla zaspoko

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOPOWICZ



CZYSĆCIE OBUWIE KONICZYNKA

ZAKŁADY CHEMICZNE POZNAŃ - GŁÓWNA. 14965
SKŁADNICA LWOWSKA: HURTOWNIA KOLONIALNA, KL. TAŃKIEJ 3.

KOBIECY DO MYCIA FLASZEK

poszukuje Zarząd
fabryki, Lwów, ul.
Rzeźnicka 14. 14966

W CHOROBAH
plus, skrofulozie, koklusz, anemij, w chorobie
angielskiej, w chorobach skórnych i nerwowych
stosuje leczenie **LAMPĄ KWARCOWĄ**
(Heliotherapie) **Dr. Ludwik Lauterstein**
lekarz chorób wewnętrz., Lwów, PAŃSKA 16.
14958

Dr. Maksymilian Roller
ord. w chorobach dzieci. Szczepienie od 2-4.
Kl. parowska 4. II. p. 14882

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. N. GOLDSTEIN
były elew. kliniki wiedeńskiej i berlińskiej 1-093
powrócił i ord. dla kobiet od 10-12, dla mężczyzn
od 2-5, w niedziele i święta od 9-12, Kraskewskiego 3.

TRUSZAWIEC Pensjonat „Anastazja”
znany ze sw. DUBROCI KUCHNI i czystości
oleca POKOJE z całodziennem
używaniem — wiadomość 14963
OSSOLIŃSKICH 13. Zarząd domu.

Poszukujemy dwóch chętnych uczniów
biurowych w wieku od 15 do 19 lat
z niższ. wykształceniem 14962
Tow. Akc. Oddział lwowski
Sykstuska 19, I. p.

Baczność! 14982 Baczność!
Stary PAPIER
makulaturę, dzienniki i t. p. zakupuje i płaci naj-
lepiej za ceny **Wielkopolska papiernia**
Tow. akc. w Bydgoszczy
Reprezentacja lwowska, Lwów Leona Sapiehy 51.

Kopyta warszawskie
w najnowszych fasonach poleca firma
LEON OPPENHEIM
Lwów, Kościelna 5. 14529

FARBE do stampin
STANISŁAW ABL
Lwów, Legionów 11.
FILIA Sykstuska 3. 942

Buchalt.-bilansistę

chrześcijanina, z praktyką,
obeznanego z amerykańką 14933
poszukuje od 15-go b. m.
Pol. Towarz. **RUCH** Lwów
księg. kolej. 9 Zielona 6.
od godz. 8-2-giej

Buchalter bilansista

samoistna siła, przez filię
lwowską zagranicznego towa-
warzystwa **poszukiwany.**
akcyjnego-

Zgłoszenia z podaniem kwalifikacji, dotych-
czasowej pracy i wymogów pod „B. K. 38”
do Administracji. 14528.

2 Samochody ciężarowe 3 i 5 tonnowe

na pełnych gumach oraz przyczepka i wóz platformy
dwukonne na rysorach okazjnie do naby-
cia. Wiadomość: Warsztaty samochodowe Schmidt
i Zaczekowski, Kopernika 16. 14931

ODSTĄPIE sklep lub przyjęcie spółnika. Litowanie do Wic-
ku Nowego pod CZERWIK. 14829

Mleko słodkie pełne i podsmietanie

można dostać w każdym czasie
i każdej ilości, również magazyn
MLECZARNI DWORSKIEJ przy muł. ABO-
NAMENT NA MLEKO od 3 litr
w górę, z dostawą do mieszkań,
tylko w dzielnicy VI-tej.
Wiadomość od 4 do 7 wieczór,
ul. Danilowiczów 9
za szkołą Sendewicza. 14975

DOBROWOLNA LICYTACJA

sypialni dąbowej, kredensu, 2 biurek,
kanapy, krzesła i t. p. sprzętów odbędzie
się w piątek 2. czerwca b. r. między
5-7 godz. wieczorem przy ul. Franci-
szkańskiej 1. 3 (probstwo rumuńskie).
14199

Festyny, zabawy ogrodowe, wianki
gwarantują Komitetowi powodzenie tylko wtedy,
jeżeli w programie ogłoszą

OGNIE SZTUCZNE

z fabryki J. PRAGŁOWSKIEGO, Lwów Zielona 48.
Węglaczne zastęp-
stwo objęła Fa **L. OBERSKI**
Lwów, ul. Legionów. 14919.

MAJĄTKI na Pomorzu
i w Poznańskim,
jako to: dobra ryckie,
folwarki, gospodarstwa
rolne od 2200 morg. fa-
bryki, młyny wodne, pa-
rowe, motorowe, wille,
interesy przemysł. handl.,
posiada w wielkim wybo-
rze zawsze na sprzedaż:
FORTUNA, Sp. z o. p.,
Centrala: Toruń, Sze-
roka 32, t. 233. Biuro wy-
wiedawczo-handl. 6875

GROCH POLNY w la-
dunkach wagonowych
kupuje spółka akcyjna
przy Związku Dubiań-
czyków. — 2 łoszenia
HOTEL GEORGEA 7,
HOROCH. — LWÓW.
14303

113

P. STARK
FREDRYG.

LWÓW ULICA BATORA 70 4.

RUK ZAŁOŻENIA 1868.

SUNNA najprzedniejsze męskie i dam-
skie po bardzo przystępnych
cenach.
poł ca: **A. ROSENTHAL & S., A. R. D. MONTAGNI**
BRODZKI, ul. Żelazna 99 (róg Mińska).

KUPUNE natomias, Roosa
 & Fathel Hotel.

TANIO dobrze przerabia otomany — materace; ulica Zofii
15; lewy parter.

RCK ZAŁOŻENIA 1868

SUKNA najprzedniejsze męskie i damskie po bardzo przystępnych

cenach
pol ca: **S. DOMINICA SPA, D. E. D. MONTE**
Amst, W. Schiedamschedijk 9 (P.O. Huis 5).

Drut gładki i kolczasty

do nabycia u firmy:

14972

L. TENNENBAUM i Synowie

UL. GAZOWA 1. 5 (tor tramwajowy). — BIURO: pl. GOŁUCHOWSKICH 11.

Bazzość!

Spodnice 2500 Mk. • Suknie 3900 Mk.
Sweatery • Koszule • Suknie modele
o 20% taniej niż wszędzie

tylko u Adama D'Essla, Batorego 6.

111

PRZĄDZENIE WARSZEWI BRONIA

i 2 CHŁODNIKI

pojemności 90 hektolitrow

na sprzedaż.

Oferty do Zarządu: Lwów, Żółkiewska 106.

14959

Łyczaków 108.

Telefon 477.

SCHWARTZ i PŁATEK

JEDYNA W KRAJU - WIELKA

SPAWALNIA

z dużymi piecami do podgrzewania lanych dwuciennych sztuk.

Niezawodne spawanie w najwięcej skomplikowanych i trudnych wypadkach złamań i pęknięć. Spawa się: cylindry do motorów, wały, osie korbowe (z obróbką), kartery aluminiowe, przedmioty ze stali, żelaza laniego, kutego, kuto-laniego etc.

Spawanie wielkich kilku-tonowych sztuk.

Spawacze (tylko pierwszorzędni) otrzymają korzystne warunki.

14973

4 słowa:

Zegarki - Gutterman - Sykstuska - 14

Kto chce, kto nie chce - powinien kupić

Złoty damski zegarek na rękę od	25 000 Mp.
Srebrny zegarek na rękę od	8.000 "
Nikłowy na rękę od	5 000 "
Prawdziwy Roskopf z medalami	15.000 "
Nikłowy „Doxi“	19.000 "
Ta vanes Watch stalowy	12.300 "
Mysteria nikłowy	7.000 "
osier nikłowy	6.500 "
Budziki metalowe	4.7.0 "
Na składzie „Omega“ i „Schafhauseny“.	

Na wszystkie zegarki 1-letnia gwarancja!
Wysyłkę na prowincję uskutecznia się w jednym dniu. 11974

:ŁÓŻKA:

DZIECIĘCIE



14056

MATERIAŁY elektrotechniczne
oraz żarówki oszczędnościowe
po cenach najtańszych poleca **BERNARD PANZER**
Lwów, Kopernika 17. 14941

SUKNA

w wielkim wyborze
na ubrania męskie
sportowe, płaszcze,
zarzutki, kostjomy
i płaszcze damskie
i t. p. poleca

**Fabryczny SKŁAD SUKNA
RALSKI & GROCHOLSKI**
LWÓW, RUTOWSKIEGO 7.
naprzeciw Katedry. 14179

Pończochy

fildecosse po 350, 500 i 750 Mp., jedwabne matowe po 20.0 Mp. i 2250 Mp. we wszystkich kolorach prawdziwe jedwabne po 3000 i 3250 Mp. — Rękawicz i wiosenne Ia. po 750 i 950 Mp. Włóknina bielizna męska i damska po konkurenc. cenach poleca **S. Feder, Lwów, Sykstuska 7.**

Odsprzedawcom rabat.

UWAGA NA FIRME S. FEDER i Nr. D. NU 7.

14993

85

LAT ISTNIEJĄCY MAGAZYN POŚCIELI I BIELIZNY
J. DREXLER & SYNOWIE
LWÓW — PL. KAPITUŁNY 2

POLECA

POŁDNY Materace, Kocce, Sienniki, BIELIZNA, Skarpetki, Pończochy, Reformy, PIŁOTNA, Szyczone, Zefiry, Perkale, Barchany.

Specjalność:
**Wyrzawy
Śubna!!**



Singera maszyny do szycia

dostarczamy także w częściowych spłatach
przy kupnie gotówką udzielamy rabatu.

Mamy także na składzie używane maszyny w stanie jaknajlepszym po cenach umiarkowanych. Za dobroć używanych maszyn ręcznych jak za nowe. **TERMOZY** w najlepszym gatunku do nabycia. — Sprzedaż części składowych do maszyn, igieł, nici, oliwy pierwszorzędного gatunku. Reperacja uskutecznia się jaknajskrupulatniej. 13754

SINGER SEWING MACHINE COMPANY
FABRYKA NEW-YORK
Filie: Lwów, — ulica Leona Sapiehy 24 i
Stanisławów, ul. Trzeciego Maja 1.



SINGER SEWING MACHINE COMPANY SKŁAD MASZYN DO SZYCIA

poleca swoje amerykańskie wyroby stalowe:

Nożyczki magnes. do robót krawieckich, Nożyczki magnes. do robót domowych, Nożyczki magnes. do haftu, Nożyczki do paznogi, Szyzoryki małe i większe, Singera NICI amerykańskie, angielskie i włoskie do szycia materiałów krawieckich i szewskich, Singera OLIVA amerykańska w najlepszym gatunku, **TERMOZY** amerykańskie w różnych wielkościach. — Wszelkie wyroby „SINGER” cieszą się najlepszą opinią.

SINGER SEWING MACHINE COMPANY
FABRYKA: New York Filie: Lwów, Leona Sapiehy 24, Stanisławów, 3. Maja 1.

Ostatniej mody Kapelusze dla Pań

i wszelkie roboty w ten Salon Mód Lwów, ulica Leona Sapiehy 34, obok Kina „Czajny”. Sprzedaż hurtowna i detaliczna. — Najnowsze fasony. 14508

OTOMANY

14.000 Mp., Kanapki do składania 14.000 Mp., wkłady do łóżek 10.000 Mp., łóżka składane, materace meblowe, drelichy, pertyery, kapy, franki tiulowe, chodniki, dywany, karnisze mos. i ceraty po cenach fabr. poleca **E. Remblich, Lwów, Dąbrowska 4.** 14507

OKAZJA dla rolników. Ferma na Wołyniu ok. 320 morgów bez budynków, w tym 200 lasu, 70 łąk, 50 torfu, 14 wiorst od stacji kolejowej. Cena 20.000 Mk za m. rg zaraz do sprzedania.

DOM DREWNIANY, tynkowany, blachą tryty, 4 pokoje, kuchnia, piwnica, sklep, stajnia, ogród 1/4 morga z drzewami owocowymi, studnia, ogrodzone, we wsi 15 km. od Lwowa, stacja kolejowa w miejscu, cena 2,200.000 Mk., zaraz do sprzedania.

KAMIENICA 1 piętrowa, 7 okien frontu, 23 ubikacji, 1 sklep, ogród oparkany, 2 magazyny wolne, mieszkania, 2 pokoje i kuchnia wolne, obszar ok. 300 sążni, 2 fronty. Zamarstynów, cena 5.000.0 Mk.

TRZY PIĘTROWA kamienica narożna w śródmieściu, komfort wykwintny, 6 pokoi, 4 sklepy, 2 bramy, przy kontrakcie możliwe pomieszczenie 6 pokoi kuchnia wolne. Cena 60.000.0 Mk.

DWA SKLEPY korzenne z kompletnym urządzeniem i towarami, w cenie 3,900.00 i 1,000.00 Mk., w mieście, zaraz do odstąpienia.

POSZUKUJE się dzierżawy folwarków od 100 do 500 morgów, kupna młynów, zakładów przemysłowych.

POSZUKUJE się realności, wille z w. l. n. m. pomieszczeniami w mieście od 5 do 30,000.000 Mk.

WIELKI WYBÓR majątków, gospodarstw realności we wszystkich miastach i częściach Polski od 1 do 100 i więcej m. l. r. Mk., a zwłaszcza na Pomorzu i w Poznańskim.

KONCESYONOWANE BIURO „EWOŁUTA”
Lwów, ul. Ossolińskich 1. 11.
Od 4—7 popołudniu. 14917

TACZKI

masywne, w większej ilości **Józefa STARKA** poleca fabryka taczek i stylów **we Lwowie, ul. Tkacka 1. 16** 14055

Rakiety, piłki, Besszy tenisowe, siatki, hamaki, piłki nożne, dętki zapasowe, pumpy, buty, kostjomy futbolowe, sztuce, nogoleczniki, dyski, oszczepy i tyczki — poleca **S. Rosenman, Akademicka 28.** 11248

TURBINY

wodne S. FRANCISA Walte, perkaki, kamienie młyńskie, transmisje, pasy, motory, oraz wszelkie inne maszyny poleca **„PILOT” Lwów, Batorska 4.** 11394

ROWERY, PŁASZCZE

garbiki „REITHOFFERA”, węże, dzwonki kołowe, syreny, pompy oraz wszelkie przybory do rowerów, gumę do wózków dziecięcych, foot-bale, dętki i pompy poleca 13578
Malwina Immergiel Lwów, Jagiellońska 17.
Zamówienia z prowincji odwrotną pocztą.

2.600 LEŻAKI M. SKŁADANE

poleca fabr. skład wyrobów koszykarskich
Lwów, ul. Kopernika 23.
Filla: Kętrzyńskiego 11. 13955

FUTRA UŻYWANE

kupuje, przyjmuje w kom. s, farbuje chemicznie, przerabia na modne fasony
Władysław Solik Chorążczyzny 5 II. p.
(Róg Akademickiej). 14117

Do egz. min. w Akademii Handlowej
No e KURSA BUCHALTERJI
1) kupiecki j. 2) bankowej — poranne i wieczorne.
dla osób rzy h młodszej, zbiorowej i indywidualnej
o wiera ECOLE REFORME, Pańska 14.
Wpisy codziennie do 12. czerwca. 14376

„ESHAPE”

Ska handl. przemysł.
Lwów, Akademicka 15.
Tel. 469. Tel. 469.

Gumy samochodowe

Pneumatyki i masywy. 1138

Wykwintne KAPELUSZE DAMSKIE

po przytępnych cenach — poleca 11353

MAGAZYN „EMILIA”

Lwów, Sienkiewicza 2, (obok hotelu George'a)

Pasy i Transmisje

pierwszorzędnej jakości po cenach fabrycznych poleca
DOM HANDL. : „PILOT”
I TECHNICZNY „PILOT”
Lwów, ul. Batorego 4. 11390

Bez konkurencji!!!
Naczynia kuchenne alu. „aluminium”,
Wanny cynkowe, wanienki dzie-
cinne, balje, naslady, wiadra, banlaki
własnego wyrobu Wojciech Zając
poleca solidna firma
OSSOLINSKICH 14. 14512

ODLEWARNIA METALI

Kazimierz Grzędzielski
specjalny dział aluminium w części samochodowe
wielkie odlewy precyzyjne. Zamówienia wykonuje
szybko, s. linie i po umiarkowanych cenach. Przy-
jmuje zamówienia z prowincji. Przyjanie siły pomo-
gni ze i użni. — Lwów, ulica Paskowa 11. 14510

GEOMETRE zdolnego, solidnego, praco-
kance aryjnych poszukuje do Drohobycza. Zgło-
zenia: „Autoryzacja”, Administracja. 14801

JADALNIE, SYPIALNIE

Salony OTOMANY, MATERACE

SIATKI DRUCIANE DO ŁÓZEK, ŁÓŻKA SKŁA-
DANE dla służby — poleca najtaniej 12505
LEON MATWIJOWSKI, Lwów, Chorążczyzny 29.

Kilku zdolnych brakarzy

drzewnych, energicznych z dłuższą praktyką przy-
mie zaraz na dobrych warunkach w kszce przed-
siębiorstwa drzewne we Lwowie dla swoich drzewo-
stanów w okolicy. Zgłoszenia pisemne z odpisami
św adectw do Administracji „Wiek Nowego” pod
„PRZEMYSŁ DRZEWNY”. 14445

MASZYNY DO ŁODOW DO MIĘSA

POLECA 12194

Antoni Halski Lwów Sobieskiego 3.

KONKURENCJA! Otomany, Materace i Kanapy

tanio do nabycia w Pracowni Tapicarskiej
IONACEGO STERNA, ul. Szepcye. Ich 40
1 194

ROZMAITE.

HENIO ma do odebrania list w Adm. Wjku. 14998:

LEKARZ—DENTYSTA objmie prowadzenie gabinetu wo
Lwowie lub w miejscowości kuracyjnej — ewentualnie
przystąpi jako współnik Oferty do Adm. Wjku pod
LEKARSKI GABINET. 14910:

NA KLINICE DZIECIECJ. Uniwersytetu Jana Kazimierza
we Lwowie. otwiera się sześciomiesięczny kurs pielęgniar-
ski dla panienek — chcących pojąć się opieką nad
dziećmi w domach prywatnych. Inteligentne panienki —
w wieku od 18 do 25 lat, mające przynajmniej 8 klas
wydziałowych — mogą zgłaszać się z metryką — świa-
dectwem moralnej i świadectwem szkolnym na Klinice
Dziecięcej, ul. Główną 5; codziennie od 10—12. tej
przed południem — także udzielają się również bliższych
informacji. Otwarcie kursu, dnia 6. czerwca. 14928:

POŁOŻNA PELCZARSKA, STANISŁAWOW, UL. SOBIE-
SKIEGO 60 — przyjmuje Panie za dyskrecją na czas
słabości. 11366

ZAKŁAD MALARSTWA sztytów i lakiernictwa — Feliks
Galiczski ul. Boimów 1. 4. 11366

AKUSZERKA POLECA SIĘ PANIOM POD DYSKRECYA
UL. LWOWSKICH DZIECI (7 Polna) I. p. 13250

AKUSZERKA przyjmuję zamówienia i udziela porad pod
dykrecją Józefa 3 B. D. 13826

BIURO architektoniczne i przedsiębiorstwo budowy Jana
Sofykiewicz budowniczego we Lwowie, Jasowska 163;
wykonuje wszelkie prace w zakresie budownictwa wcho-
dzące po umiarkowanych cenach. 14242

ZDROWA MAMKA przyjmuje dziecko do piersi. Św. Kingi
Nr. 24. u dozorcy. 14904

ZARZĄD DOBR BRZEŻAN, wdzierzawia połów ryb w cza-
sie spustu stawów w Brzeżanach i Urmamie od 15/9—
15/11 1922. Pierwszy łowiony był przed trzema laty —
drugi przed dwoma. Oferty należy wnoszyć do Zarządu
dóbr w Raju obok Brzeżan. 14415

ARTUR SMUTNY, stroiciel fortepianów; Chmielowskiego
5; przyjmuje strojenia i reparacje. 14356

POSZUKUJE pożyczki 1 miljon Mkp. do budowy domu w
Winiakach na pierwszą hipotekę; procent wedle umowy;
ewentualnie za nuczanie. — Zgłoszenia listowne do
Wjku pod MILION. 14493

ODNOSZENIE listów; drobne przewózki; przeprowadzki;
zlecenia wyszukania mieszkań; interesów przemysłowych
i p.; dostarczenie pracowników; służby wszelkiej kate-
gorii; załatwia szybko i najtaniej Biuro ulica Kraywa 2.
1480

ROBOTNICA DRUKARSKA, dotknięta ciężką chorobą —
prosi o pomoc litościwej osoby. Brak jej wszelkich środ-
ków do życia oraz jakiegokolwiek odzieży. Łaskawe
oficary pod adresem: J. Seredyńska. ul. Stroma Nr. 4.
3060

ZAKŁAD dentystyczny, prowadzony od 40 lat o wyrobionej
praktyce w większym prowincjonalnym mieście jest do
objęcia natychmiast przez lekarza dentystę. Celem biż-
szego poinformowania się, racza reiklancji zgłosić się
listownie do Adm. Wjku pod Zakład dentystyczny. 14517

KUPCY; którzy w roku 1918 nie otrzymali chleba asygn-
wanego z piekarni Józefa Schirmera — zechcą się zgłosić;
Związek; Lindego 6. 14931:

WOLNE POSADY.

FIRMA JAREMA Lwów, Fredry 9 poszukuje zdolnych ro-
botników szewskich na damską i męską szytą robotę.
14034

DON Polek, Niemiec; freblanek; kucharek; kucharzy; po-
kołówek; służbę sezonową poszukuje Biuro, Sykistuka 16.
14435

ZOSTANIE przyjęty uczeń do praktyki masarskiej; który
był w tym zawodzie — najchętniej z prowincji; Polak,
ul. Krakowska 1. 1, Lwów. 14408

MŁODA, sympatyczna bone z lepszego domu; lubiącą
dzieci; przyjmie natychmiast na bardzo dobrych warun-
kach. Zgłoszenia od 2—5 popołudniu. ul. Ponickiego 3;
(koniec ul. Zolii). 14406:

ZARZĄD dóbr Brzeżan poszukuje zaraz kontro ora lasów
z wyższymi kwalifikacyami. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd
dóbr w Raju obok Brzeżan. 14416

UCZNIA do praktyki; chłopca do obsługi gości; służącego
do pracowni poszukuje zaraz Cukiernia Jan Wehnout ul.
3-go Maja 2. 14490

CZEPŁADNIKA ślusarskiego przyjmie ślusarnia Procko ulica
Tercyarska 10. 14494

SALON sukien damskich Sykistuka 40 poszukuje uczel-
nie spodniczarki; staniczarki i dziewczynki do nauki. 14610

MASZYNY TE do tartak
w SKNIŁOWIE poszukuje firmi
Michał Better, Lwów, Lenartowicza 23.
14406

CHŁOPCA młodego do praktyki z II. wydziałową potrzebą
zaraz ul. Piekarska 8; cukiernia. 14814

CHŁOPCA do pracowni oraz dziewczynę do kuchni przy-
mie; Cukiernia; Sykistuka 21. 14876

CHŁOPCA do obsługi gości poszukuje Cukiernia ulica Ba-
torego 6. 14367

KUCHARKE do większego domu z dobrą świadectwami;
poszukuje się. Zgłosić się: Słowackiego 14; III. piętro;
na lewo; między 6—7. 14380

MŁODZIEGO CHŁOPAKA lub dziewczynkę do rozmnożenia
gazet poszukuje Biuro Dzienników Buchstaba; Legionów
Nr. 21. 14452

SZEWSKICH robotników na szytą robotę poszukuje zaraz.
Sales, Lwów; 3-go Maja 17. 14460

FRYZYERKA lub Fryzjer damski, manicurzystka
oraz pomocnik i praktykant — zostają prz jej.
Zakład fryzjerski Rudolfa Fürtzla, Lwów, Hotel
George'a. 12196

ROBOTNICE do maszyn tutekowych poszukiwane. Fabryka;
Sakramentek 16. 14384

ZDOLNYCH panien poszukuje pracownia sukien damskich
Koliata 1. I. Augarten. 14813

Poszukujemy FURMANA
z dobrą świadectwami. Miesz nie do dy po-
zycji. Zgłoszenia w kościelni na Zniesieniu 14831

TELEFONISTĘ biegłego w konserwacji linii telefonicznych
poszukuje zarząd kolejki kłnej Bolechow—Polonica —
w Bolechow. 11396

POSZUKUJE osoby zdolnej z doświadczeniem; umie-
jącej gotować i prasować i trochę szyć — do wyrze-
nia Panj domu w gospodarstwie. Zgłoszenia z podaniem
warunków; Zarządca lasów państwowych w Drohobyczu. 14516

POTOGRAF SCHNITZLER w Sniatynie poszukuje natych-
miast zdolnego retuszera (ki) do neg. i pozyt. 14515

BIURO NIEMCZYŃSKIEJ; Lwów; plac Akademicki 3;
poleca wszelkie siły nauczycielskie; Francuskę; Angielską;
bony; nanie; gospodynie; rzadców ekonomów; leśniczych
ogrodników; kucharzy; kucharki; lokaj; pokojowe oraz
wszelką służbę. 14892

PRZYJME PANIE do szycia Możliwy męskiej. Dębicka —
Bourlarda 3. III. p. 14893

CZEPŁADNIK KRAWIECKI na roboty męskie zdolny; na
dużo sztyt zostanie przyjęty zaraz. Kaniowski; Lwów;
Piekarska 8. 14902

SŁUŻACA do dzieł i kucharka dochodząca potrzebni. —
Zgłoszenia od 2—4; Potockiego 69; II. p. drwi Nr. 12.
14918:

ZDOLNĄ PANNE do szycia przyjmuje Pracownia Sukien Damskich; Działyńskich 9. 14920:

POLECA SŁUŻBĘ wszelkiego rodzaju: domową — dworską sezonową: BIURO — RYNEK 29. 14940:

CHŁOPCA do praktyki i obsługi gości; poszukuje Andrzej Zółkiewski — Batorego 32. 14938:

CHŁOPCÓW do praktyki przyjmuje **SŁUSARNIA** — ul. Sykstuska 34. 14936:

CHŁOPCA do posyłek przyjmuje fabryka czekolady **DELICE** Szkarładowa 11. 14929:

ZARAZ odstępuje dobrą posadę samodzielną w sklepie galanterijnym inteligentnej Panienci lub Pan; ewentualnie ze skromnym pomieszczeniem. Zgłoszenia listowne z podaniem adresu do Biura Ogłoszeń **JACOBIEGO**, ul. Zimorowicza 14 pod **SAMODZIELNĄ**. 14934:

POTRZEBNA dozorczyni do większej posługi. Zamieszkała Nr. 7. 14946:

PANIENKĘ podręczną do ekspedycji i dziewczynkę do pakowania — przyjmie Drogeria Rechem, Halicka 12; Zgłaszać się między 3—5.14. 14948:

POSZUKUJE starszego; energicznego instruktora dla ucznia gimn. Sapiehy 5; III. p. na lewo. 14954:

CHŁOPCÓW energicznych do masowej sprzedaży poszukuje się — wysoki zysk zapewniony. Zgłoszenia osobiste codziennie od godziny 4—8 wieczorem, ul. św. Jacka 8; I. p. 14965:

MUNDANTKI piszącej na Underwoodzie **zraz** poszukuje Adwokat Kohl, Halicka 21. 14997:

POSZUKUJE SIE SŁUŻĄCĄ do wszystkiego — umiejącą dobrze gotować. Zgłoszenia: Listopada 16; od godziny 10—4.14. 14986:

INTEL. PANIENKĘ poszukuje do 5-letniego chłopczyka na popołudnie. Ul. Św. Mikołaja 11 A, drzwi 6; 14985:

HOTEL SASKI przyjmie chłopca do sprzątania i obsługi gości. 14979:

POSZUKUJE zdolnej sprzedawczyni. Zgłoszenia: Hurtownia tytoniowa; Zygmunowska 14; między 4—6 popoł. 14981:

MAŁŻEŃSTWA

POZNAĆ w celu matrymonialnym starszą solidną osobę — która mi zapewni mieszkanie. Wiadomość do Rekamy Prasowej; Słoneczna 7; pod **ZNAJOMOŚĆ**. 14925:

POSAD POSZUKUJĄ.

STENOTYPISTA z ukończonym kursem handlowym — poszukuje porad jako stenotypista i także pisze na maszynie. Wymagana skromna — nałęczniew w jakimś przedsiębiorstwie. Zgłoszenia pod **STENOTYPISTĄ** do Adm. Włoku Nowego. 14923:

ABSOLWENT wiedeńskiej akademii handlowej, z praktyką w większym przedsiębiorstwie handlowym poszukuje odpowiedniej posady we Lwowie lub na prowincji. Zgłoszenia pod **ABSOLWENT** do Adm. Włoku. 14889:

MAMA zdrowa poszukuje posady. Hausnera 18; parter — Oleśkowska. 14990:

KUCHARZ prywatny — znający się na rzeźnictwie i gośpodarstwie — przyjmie posadę od 1. lipca. Wiadomość: Lwów; Leona Sapiehy 3. 14914:

POSZUKUJE HAFTU i naprawy bielizny w zamożnym domu. Listowne zgłoszenia pod **HAFCIARKĄ** do Administr. Włoku. 14956:

BUCHALTERKA zdolna; pracowita; poszukuje pracy biurowej na godziny popołudniowe. Zgłoszenia do Adm. Włoku pod **UMOWA**. 14978:

MIESZKANIA I SKLEPY

MIESZKANIA RÓŻNYCH POKOI dla samotnych; zamożnych lokatorów; poszukuje **GALICYJSKIE BIURO** UL. KOPERNIKA 22; Telefon 446. 10309:

SŁUCHACZ MEDYCYN szuka pokoju z meblami lub bez nałęczniew w okolicy Łyczakowskiej — Piekarskiej. — Czynsz wedle umowy. Zgłoszenia pod **I. S.** do Adm. Włoku. 14994:

KAWALER lat 29; z akademickim wykształceniem — poszukuje pokoju umiarkowanego. Zgłoszenia do Administr. Włoku pod **MIESZKANIE** za kwitem. 14484:

POKÓJ z kuchnią i werandą w pięknym ogrodzie; koło lasu natychmiast do wynajęcia na lato. Za rogiem Łyczakowską u p. Koszewicza. 14499:

LOKAL sklepowy z urządzeniem do odstąpienia. Wiadomość Zyblikiewicza 5; Nalcjarnia. 14804:

MIESZKANIE 7 pokoi i przedpokoi itd. II. piętro, centrum miasta; przystanek M. K. E.; światło elektr. i gaz — meublowane. Zraz na biuro, bank lub mieszkanie do wynajęcia. Oferty pod M. 8. do Adm. Włoku. 14428:

2 POKOJE łącznie z przedpokojem i osobnym wejściem; nadające się na mieszkanie i biuro zamienię na pokój z kuchnią. Zgłoszenia do Adm. Włoku pod **ZAMIANA**. 14554:

MIESZKANIE tylko kątem ewentualnie z włokiem i praniem poszukuje mężczyzna za bardzo dobrym wynagrodzeniem. Zgłoszenia do Admin. Włoku pod **KAT**. 14355:

POKOJU kawalerskiego z utrzymaniem lub bez — poszukuje spokojny medyk. Zgłoszenia z podaniem warunków do Adm. Włoku pod **PORUCZNIK**. 14906:

SŁONECZNY 2-pokojowy pokój i kuchnię w I. dzielnicy — zamienię na jedno mieszkanie. Wiadomość od godziny 2—4, ul. Krupjarska 8; II. p., ganek. 14913:

BANKOWIEC (ukończony prawnik); przychodzący kawaler; lat 27; poszukuje od 1. sierpnia osobnego pokoju; lub też przy rodzinie; o ile możności z utrzymaniem. Łaskawe zgłoszenia do 15. czerwca do Adm. Włoku pod **M. SZŁO**. 14915:

POKÓJ z kuchnią zamienię na takie same lub dwa pokoje bliżej śródmieścia. Zgłoszenia. Ohlenger, Szeptyckich 27; II. piętro. 14922:

LOKAL BIUROWY; parter; front; 3 ubikacje: śródmieście do wynajęcia (ewentualnie za udziałem). Wiadomość: Kancelaria adwokacka; Sykstuska 46; parter — przedpołudniem. 14949:

SKLEP SPOŻYWCZY w dobrym miejscu z towarami i urządzeniem zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Piekarska 1 C; Sklep Wanda. 14950:

2 ŁADNE SKLEPY w dobrym miejscu z urządzeniem zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Fredry 8; 14951:

PODDAM mieszkanie bez kuchni dwu pokojowe przy ulicy Akademickiej, za trzypokojowe z kuchnią i komfortem. Zgłoszenia pod **ZAUFANIE** do Biura Ogłoszeń Brücka — Kościuszki 2. 14993:

NAUKA

KONSERWA ORZYSTKA ukończona udziałem lekcji fortepianu. Ketrzyńskiego 15. II. p. drzwi 9. 14601:

4 TYGODNIOWY wieczorny kurs buchalterii; przegotowujący do egzaminu w Akademii Handlowej w terminie 26 czerwca br. **ECOLE REFORME** Pańska 14; z dniem 2 czerwca wpisy codziennie. 14857:

Wieczorne Kursa Handlowe

dla osób dorosłych (pań i panów) pod kierunkiem Dra Pełyniaka-Sapieckiego prof. Akademii handl. Nowy kurs 5. czerwca. **WPISY** od 5—7. Franciszkańska 9. 14824:

PROFESORKA udziela łatwą metodą francuskiego — niemieckiego i konwersacji. Długosza 37; II. p. 14908:

WYSZEJ EDUKACJI, ogólnego wykształcenia niemieckiego polskiego; literatury; bon tonu — udziela nauczycielka; ul. Kleparowska 4; II. 14927:

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

W POCIĄGU między Buczaczem a Lwowem zgubiłem wolną kartę odroczenia na nazwisko **Natana Spieget** — którą unieważniam. 14838:

PIES WILCZUR zblakany odebrał ulica Zamkowa 6; Myhal od 4—6. 14848:

DOKUMENT wojskowy bezterminowego urlopu na nazwisko **Zygmunt Biński** — unieważniam. 14907:

KUPNO I SPRZEDAŻ

KAMIENICE piętrowe ze sklepem; wolnym od lesieni za osem milionów sprzedaje: Śnopkowska 39; piątro; drzwi Nr. 4. 14442:

UŻYWANE OKAZYJNIE do nabycia: 4:5×6 Tenax; Dagor 68; Bohe Tessar 45; Gaumont Block Notes Collinear 54; Erneman Tessar 63 i wiele innych w formatach od 6×9—13×18 poleca **HELIOS** skład aparatów fotograficznych, Lwów, Zimorowicza 14. 14304:

PARA KONI — KUCY, bardzo ładne, silne; znakomite chody tania do sprzedania. Ul. Na Błonie 12. 14482:

FOR EPIAN krótki; krzyżowy; w dobrym stanie kupię. Wiadomość listownie: Krasickich 18 A; W. Szymonowicz. 14397:

ŁÓŻKO żelazne; wkład sprężynowy i nocna szafka (garnitur) sprzedaje Polńska, Szymona 1. 14424:

BECKI stare kupuje bednarz Rożycki; Wołyńska, boczną rogatką Zółkiewskiej. 14436:

SPRZEDAM wolną realność; — Wołyńska 8; obok rogatki Zółkiewskiej. 14457:

MIAŁ WEGLOWY ptakany z kopali; hr. Renard sprzedaje Centrala Agentur Handlowych na Wschodzie we Lwowie ul. 3 Maja 16. Tel. 421. — Dostawa natychmiastowa. Ceny konkurencyjne. 14802:

OKAZYJNIE sprzedam różne meble. Zgłoszenia listowne pod **MEBLE** do Administracji. 14819:

SAD zakupię w jakimkolwiek miejscu lub blisko miasta. Zgłoszenia do Adm. Włoku pod **SAD**. 14820:

MASYNE do szycia **Singera** sprzedam. Złotona 6 w podwórzu suteryny od 4—6. 14823:

KOMPLETNY strój polski do sprzedania — kupno i sprzedaż antyków; Lindego 10. 14839:

PIANINO; sypialnia; salen małonłowy; biurko męskie i damskie; 2 szafy orzechowe do sprzedania. Chorażczyzna 29; Matwijowski. 14847:

KASE OGNIORWAŁA Nr. 7 sprzedaje ślusarnia ulica Bema 12 B. 14176:

KONCERTOWY gramofon prawie nowy; 12 płyt podwójnych do sprzedania. Bogusławskiego 18; prawy pa ter i drzwi Nr. 1. 3243:

KAMIENIE MŁYŃSKIE, pierwszorzędny fabrykat czeski (TRAPP), oraz kompletne zeszkłady do kamieni, natychmiast ze składu poleca **ROL-INDUSTRIA**, S. A., Lwów, Fredry 9, tel. 653. Zadać ofert. 11295:

KOMIN ŻELAZNY 20 metrów wysoki, 60 cm. średnicy sprzedaje Zarząd dóbr Mszanice, u. Kopyczyńce. 14503:

POSZUKUJE SIE URZĄDZENIA TECHN. MASZYNY — INSTRUMENTA TECHNICZNE APARATY — MASZYNY do pisania itp. sprzedaje — kupuje i przyjmuje w komisji Biuro techn. Handl. **EWOLUTA**, Ossolińskich 11 — od godz. 4—6 popoł. 14253:

REALNOŚĆ w Rzęm Polskiej wraz z budynkami gosp. darczoną zaraz do sprzedania. — Wiadomość w gm. 14916:

ROWER frejlauf do sprzedania. Sykstuska 19, u dozorcy. 14897:

WALCE złotnicze i polirki do pociągu motorowego — sprzedaje Grajewski, Tkacka 15. 14598:

SPRZEDAM 3 morgi pola, 3 kl. od Lwowa. Wiadomości Brzuchowice, Józefa Pawlicka. 14900:

UBRANIE męskie marynarkowe czarne nowe — kostium brązowy damski sprzedam. Lenartowicza 19, II. piętro. 14901:

KUPIE małą WILLE. Zgłoszenia do Adm. Włoku Nowego pod H. R. 14903:

SKLEP korzenny wraz z towarami, przy pierwszorzędnej ulicy do sprzedania. Wiadomość w sklepie przy ulicy Leona Sapiehy 28, u Sekidy. 14908:

NA SPRZEDAŻ bunda podróżna, himalaia; futro piżmaka. we. Leona Sapiehy 65, III. p. 14911:

KUPIE WÓZEK dziecięcy składany, w dobrym stanie. — Zgłoszenia: Łyczakowska 67, I. p. 14912:

BUCIKI DAMSKIE, boksowe trwałe Nr. 39. Mk. 7 000 — męskie Nr. 40. Mk. 8 000 — chłopięce 33/34 Mk. 4 500 — Bema 12 B, parter; ganek. 14921:

ŁÓŻKA żelazne duże i dziecięce oraz inne meble do sprzedania. Tarnowskiego 18; parter na lewo. 14924:

KREDE MIELONA w beczkach w każdej ilości — krede w bryłach z własnych pokładów pierwszej jakości — do starości zakłady przetworów kredowych. Kępa — Kępa z ogr. por. we Lwowie, ul. Wolność 12. Na żądanie przesyłamy analizę. 14925:

WÓZEK dziecięcy niski na gumowych kołach w dobrym stanie — sweter jedwabny białowy — płaszcz oficerski; bluza i przeczys do sprzedania. Sakramentek 5, II. p. do 11.14. rano. 14932:

SPRZEDAM fortepian krótki Hofbauera. Magazynowa 3 — I. piętro. 14930:

PAPIERU w rolach do maszyny woreczkowej poszukuje do kupienia natychmiast na miejscu: Wytwórca Torobek papierowych, Lwów, Zyblikiewicza 2. 14853:

MASYNE SZEWSKA sprzedam. Ul. Szumińskiego Nr. 2; drzwi 7; w podwórzu na lewo. 14939:

SPRZEDAM sypialnię; gramofon; makatę; kandelabry. Ul. Małackiego 4; parter prawy. 14937:

SPRZEDAM kilka realności z wolnymi pomieszczeniami — stajnią — ogrodami. Wiadomość: Kleparów, za pocztą Koroty. 14943:

DWIE duże poduszki i ubranie okazjanie sprzedam. Ulica Chorażczyzna 12; Lart de la Mode. 14953:

KUPIE PRAWO WODNE ich młyn wodny na kola. Reflektuje tylko na stałą wodę. Zgłoszenia: Seweryn Smieszkiwicz; Nizankowice. 14955:

SPRZEDAM WANNE i nasładowkę. Rynek 11. I. p. 14972:

AMERYKANIE! Kupię grunty koło Równego I. klasy z budynkami i bez; obszar 300; 500; 1 000 morg. po 75.000. We Lwowie 2 domy piętrowe z bramą wjazdową i restauracją po 7 000 000. Wiadomość od 2—6; ulica Dwernickiego; Turski. 14976:

ALPEJSKA KOZA DOJNA, z 3 kociętami do sprzedania. Teatrńska 21. 14989:

SPRZEDAM lustro; szafę; kufy; garderobę damską Nowy Świat Nr. 3; prawy parter. 14988:

KOLA GUMOWE do powozów; poleca **LUMEN**, Lwów — plac Maryacki 4. 14951:

DO SPRZEDANIA: Peleryna i raglan, Gródecka 38; III. p., ostatnie drzwi na prawo, na ganku, od 2—3.14. 3058:

KOMPLETNE URZĄDZENIE MŁYNÓW i TARTAKÓW

jakoteż
rekonstrukcja
tychże.



Oryginalna
G A Z A
szwajcarska
marki

Reiff-Franck
Oryginalne franc.
Kamienie młyńskie.

Na żądanie wysyłamy Inżynierów specjalistów
do wykonania zdjęć.

14509